

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” wynosi: w Łodzi zł. 4.20, za odosłanie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju -- zł. 5.-; zagranicą -- zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego” — redakcja: 2-99, 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

Cena 25 groszy

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe: Poczta Kasa
Oszczędnościowa 61.119

Ogłoszenia za wiersz mierny i szpaltowy 40 groszy strona 4 szpalt
Nekrologi 30 „ „ „ „
Nadesłane po tełście 30 „ „ „ „
Zwyczajne 10 „ strona 10 szpalt
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0000
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
za firm zagranicznych o 100 procent drożej

RESTAURACJA I. RZĘDU
i KAWIARNIA

„METROPOL“

Sp. z ogr. odp.

Moniuszki 1. Tel. 11-04.

Od dziś codziennie

KONCERT znanego ulubionego zespołu — muzycznego pod kierunkiem — pp. FRONTA i HAJMANA
Codziennie w sali pomarańczowej
Five o'clock.

Wieczorem — **Dancing**

OBIADY po zł. 2.25 i zł. 5.00
KOLACJE od 7-ej do 12-ej zł. 5.00

Zarząd.

TOW. AKC. UBEZPIECZEŃ „POLONJA“ W WARSZAWIE

komunikuje niniejszem, że przystępuje do uruchomienia nowego działu ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej od wypadków wszelkiego rodzaju. O rozpoczęciu czynności w tym dziale nastąpi osobne zawiadomienie.

Towarzystwo przyjmuje ubezpieczenia: od ognia, transportów, szyb wystawowych oraz od kradzieży.

Kapitał zakładowy — pełno wpłacony **Zł. 1,000,000.—**
Kapitały: zapasowy i rezerwy „ **244,900**

322—1

Towarzystwo pozostaje na wzajemnych stosunkach reasekuracyjnych z pierwszorzędnymi Towarzystwami: angielskimi, francuskimi, włoskimi oraz szwajcarskimi.

Towarzystwo posiada nieruchomości: w **Warszawie** przy pl. Jenerała Dąbrowskiego Nr. 1, **Grudziądzu** przy ul. ks. Budkiewicza Nr. 9, **Katowicach** przy ul. Słowackiego Nr. 14, **Poznaniu** przy ul. 3 Maja Nr. 2.

Centrala w **Warszawie**, plac Napoleona Nr. 3, Oddziały: w **ŁODZI**, **UL. 6-go SIERPNIA 1**, w **Częstochowie**, **Grudziądzu**, **Katowicach**, **Krakowie**, **Lwowie**, **Poznaniu**, **Wilnie**.

Jeneralna Reprezentacja w **Równem**, Reprezentacje i Agentury we wszystkich miastach Rzeczp. Polskiej.

Rokowania o pożyczkę amerykańską Czy istnieją inne oferty poza „Bankers Trust'em“

Co mówi w tej sprawie dr. Feliks Młynarski

Rewelacje z przed paru dni w sprawie rokowań o pożyczkę amerykańską pod zastaw monopolu tytoniowego wywołały zrozumiałe wrażenie w świecie politycznym i finansowym.

W imię zasady przestrzegania ścisłej bezstronności, podajemy poniżej punkt za punktem opinie jednego z poważnych autoritetów finansowych, doskonale poinformowanego o przebiegu i wynikach podróży wiceprezesa Banku Polskiego, dr. Młynarskiego, do Ameryki.

— Nie odpowiada rzeczywistości, że poza ofertą amerykańską istnieją jeszcze kilka innych ofert na wydzierżawienie monopolu tytoniowego, znacznie lepszych od oferty amerykańskiej. Ministerstwo skarbu nie znajduje się w posiadaniu żadnych innych konkretnych ofert, to też twierdzenie, że przedewszystkiem oferta francuska

jest znacznie dogodniejsza dla skarbu państwa, niż amerykańska, jest nieprawdą.

— Jest nią tem więcej, — mówił nasz informator, — iż porównywać z sobą można tylko walory realne. Tymczasem zaś ani nie istnieje oferta francuska, ani rokowania z „Bankers Trust'em“ nie posunęły się tak daleko, aby omawiać praktyczne warunki, na jakich pożyczka miałaby być udzielona.

— Ze strony polskiej oświadczone tylko oficjalnie, że Polska reflektuje na rynku amerykańskim na pożyczkę w wysokości 100 milj. dolarów. „Bankers Trust“ przysłał to milcząco do wiadomości, rezerwując sobie omawianie konkretnych warunków pożyczki do chwili zbadania na miejscu przez swych upoważnionych przedstawicieli sytuacji i przyszłości rozwojowej polskiego monopolu tytoniowego.

— Dotychczas „Bankers Trust“ żadnych realnych propozycji nie zgłosił.

— Następnie nie odpowiada rzeczywistości, iż prof. Kemmerer jest mężem zaufania „Bankers Trust'u“. Prof. Kemmerer nie pozostaje w żadnym związku z tem konsorcjum, a celem jego podróży do Polski było wyrobienie sobie opinii o sytuacji gospodarczej i finansowej Polski. Uczynił to na zaproszenie naszego rządu, który pragnie, aby Polska przestała być dla finansistów amerykańskich pojęciem mało obliczalnym lub fałszywie pojmowanym.

— Pomijając już trudność uzyskania na rynku europejskim pożyczki w wysokości 100 milj. dol., należy stwierdzić, że otrzymanie takiej pożyczki rozwiązałoby kłopoty finansowe państwa. Z tego więc punktu widzenia patrząc na nawiązanie rokowania z „Bankers Trust'em“, publikowanie o tych rokowaniach wiadomości, nie odpowiadających prawdzie — trzeba nazwać niecelowym.



Radca Hugenberg, jeden z przywódców wielkiego przemysłu niemieckiego, zaatakował w prasie prawicowej bardzo ostro pakt Dawesa i Stresemanna. Prasa lewicowa odpowiedziała mu również energicznie

Bilans Banku Polskiego

Nasz warsz. korespond. telefonuje:

Bilans Banku Polskiego na 10 b. m. wykazuje wzrost zapasu złota o 44,000 zł., zwiększenie zapasu walut i dewiz o 2,4 milion. zł., portfel wekslowy zmniejszył się o 1,2 milion. zł., zmniejszyły się o 2,1 milion. zł. zaliczki reportowe, a zobowiązania walutowe i reportowe o 101 tys. złotych, obieg biletów bankowych zmniejszył się o 16 milionów zł., inne pozycje nie wykazały większych zmian. Stosunek procentowy pokrycia kruszcowego wynosi 40 procent.

Nadmierne ceny muszą być zmniejszone Owocne pertraktacje min. Zdziechowskiego z przemysłowcami

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Wobec nadmiernych podwyżek cen, dokonanych przez przemysły: cementowy, papierniczy i wytwórnie celulozy minister skarbu, p. Zdziechowski, zaprosił przedstawicieli tych gałęzi przemysłu na naradę, w celu obniżenia cen.

W wyniku czwartkowego posiedzenia, które odbyło się w sekretarjacie general-

nym komitetu ekonomicznego, obniżenie cen papieru i celulozy nastąpi prawdopodobnie już w przyszłym tygodniu, natomiast przemysł cementowy zastrzegł sobie 24 godziny czasu do namysłu. Po upływie tego terminu wczoraj przedstawiciele przemysłu cementowego oświadczyli, że zgadzają się na zniesienie ceny cementu z 8 i pół złotego za 100 kg. na 7 złotych dla instytucji państwowych i samorządowych, a 7 i pół dla innych odbiorców.

Oprócz tych dwóch akcji, które doprowadziły do wydatnego obniżenia cen, wczoraj w ministerstwie skarbu odbyła się narada z przedstawicielami przemysłu cukrowniczego. Na naradzie tej ustalono, że wbrew wszelkim zapowiedziom, ceny cukru nie będą podniesione.

Minister skarbu zapowiedział na najbliższe dni rokowania z innymi grupami przemysłowców, którzy podnieśli ceny.

Falszerska międzynarodówka monarchistyczna

Nasi monarchiści, którzy niedawno przypomnieli się ogółowi polskiemu zjazdem w Poznaniu i znanymi odgłosami tegoż w prasie, powinni się nieco zastanowić nad dziwnymi przemianami, jakim ich idea, a zwłaszcza ruch przez się reprezentowany podlega w dzisiejszej Europie. Skandaliczna afery utytułowanych oszustów na Węgrzech, którzy podrabiali walutę francuską ujawniła ich związek z monarchistami; stąd już niedaleko do przypuszczeń, że samo podrabianie zachodziło „na tle ideowym”, że było w rozumieniu tych osobliwych działaczy zemstą polityczną na Francji oraz koalicji, a z drugiej strony środkiem finansowym, mającym zasilić ubogie kadry wującego monarchizmu. Okazuje się z ostatnich wiadomości, że ta wstrętą grę nie zamykała się w granicach Węgier, lecz grasowała po innych państwach, wciągając do swych zbrodniczych machinacji żywoty wojującej prawicy — monarchizmu i fałszystwu.

Brak dostatecznych szczegółów oraz uboczne tendencje, wyzyskujące na swą korzyść sensacyjne dane poszukiwań śledczych, nakazują pewną powściągliwość i ostrożność w określaniu winy, jaka przypada w tej sprawie poszczególnym rządom lub partjom. Nam chodzi w danym razie o kompromitację idei monarchistycznej, która na gruncie węgierskim i zapewne na innym zetknęła się z aferą zbyt brudną, zbyt haniebnią, iżby mogła się z tego moralnie oczyścić.

Idea monarchistyczna ma swą odwieczną legendę, stanowiącą tajemnicę jej tradycyjnego uroku; ma ona rzekomo nadawać państwu i jego aktom tę podniosłość i powagę, która jest zgoła nie do osiągnięcia dla rządów republikańsko-burżuazyjnych, związanych z wielkim kapitałem, z giełdą i bankami i w przeważnej mierze od nich uzależnionych.

Atoli nie wolno nam ani na chwilę zapominać, że legenda monarchizmu była zawsze daleka od rzeczywistości, a już w zeszłym stuleciu nie miała z nią prawie nic wspólnego. Marks w swym świetnym pamflecie p. t. „18 Brumaire” odmalował szarlatańskie sztuki marnego awanturnika, któremu z mocy imienia i nazwiska udało się zdobyć tron francuski i panować jako cesarz Napoleon III. Ale czemuż był poprzednik jego Ludwik Filip, król giełdźarzy i bankowców?

Nie ulega wątpliwości, że degeneracja monarchizmu zrobiła w ciągu ostatnich lat

parę wielkich kroków, że dzisiaj nie umie nawet odegrać roli królewskiej i wywoływać odpowiednich wrażeń w swych czcicielach. To też ma za sobą coraz mniej szczerych zwolenników, a coraz więcej aferzystów, pragnących pod skrzydłami „majestatu królewskiego” obrabiać swe ciemne interesy.

Obecny rozległy skandal ma dla Europy i dla nas znaczenie rewelacji. Monarchia, która miała być w pojmovaniu swych czcicieli przybytkiem i szkołą lojalności, powagi, poszanowania legalnej władzy i innych cnót zachowawczych, dzisiaj znajduje

szermierzy i obrońców w kryjówkach zbrodni i knośni antyspołecznych. Żadne cele ani względy ideowe nie mogą usprawiedliwiać fałszery; stanęli oni w stosunku do cywilizowanej ludzkości na punkcie widzenia zbrojckiej bandy, która zerwała wszelkie nici moralnej wspólności oraz podstawowych zobowiązań ogólnie - ludzkich.

Skoro monarchizm łączy się z podobną gangreną, skoro jej nie umie od siebie oddepchnąć, dość szczerze i stanowczo, sam pokazuje światu, że już nie wierzy w swe prawo „z Bożej łaski”, ani w żadne inne,

że pretensje swe traktuje, jak prostą aferę która może się udać i przynieść wspólnikom i pomocnikom spisku bogatą zdobycz.

Zmarły geograf i myśliciel Wacław Natkowski pisał kiedyś o skandalach, jako czynniku ewolucji społecznej. Według niego wydobywają one na światło dzienne jakąś prawdę, której filisterstwo ogólne nie dostrzega i nie uznaje. Przychodzi skandal i niby nagła iskra elektryczną oświetla niedostrzeganą rzeczywistość.

Takie znaczenie dla „idei monarchistycznej” ma skandal, ujawniony na Węgrzech. J. Mazurki.

Sowiety na Bałkanach

„Kocioł bałkański” — Foreign Office i Narkomindiel — Dyplomatyczna odpowiedź Ninczicza — Rezygnacja księcia Karola a wpływy angielskie w Rumunii — Dwie koncepcje związku państw bałkańskich — Interesy Polski na Bałkanie.

Przed wojną, na określenie Bałkanu i tamtejszych zagmatwanych, wiecznie płynnych i niespokojnych stosunków wewnętrznych, politycy austro-węgierscy używali najchętniej nieco pogardliwego i ironicznego wyrażenia: „kocioł bałkański”. Tymczasem okazało się, że tak silne napozór i ustabilizowane Austro-Węgry prawie, że znikły z mapy Europy figurując jeszcze tylko jako dwie niewielkie plamki, a w międzyczasie w „kotle bałkańskim” na ogniu i żarze wojny światowej zgotowały się i zostały zresztą podane na obiedzie wersalskim te pogardzane niegdyś i lekceważone państewka i państwa Bałkanu.

Na razie po wielkich przesunięciach granic, uskutecznionych w traktatach w Wersalu, w Sevres, Trianon i Neuilly, oraz po porozumieniu włosko-jugosłowiańskim — stosunki między państwami na Bałkanie uważać można za względnie ustabilizowane. O ile jednak półwysp bałkański przestał być narazie zarzewiem i źródłem coraz to nowych konfliktów i zaburzeń, to przeciwko stanowi on i nadal baczny przedmiot uwagi gabinetów europejskich, a zwłaszcza dwu, na dwu przeciwległych krańcach Europy: Foreign-Office i Narkomindiel.

Angielski wpływ dominuje już w Atenach i Bukareszcie. Rosja zaś zbliżyła się ostatnio do Turcji (którą wciąż jeszcze musimy uważać za państwo bałkańskie) i pośrednio przez Turcję zwróciła się z propozycją nawiązania bliższych stosunków do Bułgarii i Jugosławii.

Rząd Cankowa, nie mogąc zapomnieć ni przeboleć smutnej pamięci krwawej niedzieli sofijskiej, z miejsca dał odpowiedź odmowną, tem ostrzejszą, że ogłoszoną publicznie. Ale rząd Cankowa już należy do przeszłości. A jak się zachowa p. Andrzej Liapczew, jeszcze niewiadomo.

Ostrożniejsza była Jugosławia, która tureckiemu ministrowi spraw zagranicznych Ruszdi-bejowi nie udzieliła odpowiedzi definitywnej oświadczając, że musi się w pierw-

porozumieć z małą ententą. Znaczący wpływ dyplomaty Ninczicza na wyrażenie dotąd antysowiecką politykę staroego Pasicza.

Ale również i w Rumunii można o orientacji angielskiej mówić tylko o tyle, o ile idzie o rząd obecny. Zarówno bowiem Bratianu, jak i królowa Marja stanowią silne podpory tej polityki. Z drugiej strony jednak liczyć się trzeba i z poważną opozycją zwłaszcza jej jądrem i ośrodkiem — partią chłopską, która dąży do porozumienia z Rosją, w nadziei, że za poparciem sowiektów Rumunia zdoła uzyskać hegemonię, a przynajmniej decydujący wpływ na półwyspie bałkańskim. Do tego samego celu dąży i rząd obecny, ale przy pomocy Anglii.

Te sprawy polityki zagranicznej mają bardzo wybitny wpływ także i na ułożenie się stosunków wewnętrzno-politycznych w Rumunii. Z temi zaś walkami wewnętrznymi stoi znów w najściślejszym związku sensacyjna abdykacja następcy tronu Karola, który oddawna już jest zaciętym przeciwnikiem, zarówno politycznym, jak osobistym, premiera Bratianu.

To też zdaje się, iż groźba Karola rezygnacji z praw do korony była ostatnim z wielu środków, którymi chciał on ojca swego nakłonić do odprawienia Bratianu. Zdaje się dalej nie ulegać wątpliwości, iż w walce tej główną przeciwniczką Karola była, prócz Bratianu, matka jego, królowa Marja, z domu księżniczka angielska. Dlatego też książę na razie przegrał swą grę.

Mówimy narazie, gdyż nikt w Rumunii nie wierzy, by książę Karol już zupełnie skończył swą rolę. Bez wątpienia byłby następcą tronu posiada wielu zwolenników, a cała, bardzo liczna, opozycja używa go całkiem otwarcie do celów agitacji przeciwko rządowi. Wynik tej walki, zaostrożonej jeszcze ostatnim krokiem Karola, jest narazie bardzo wątpliwy i trudny do przewidzenia.

Niemcy w opalach przesileniowych

Czy uda się wreszcie stworzyć gabinet?

BERLIN, 16 stycznia. (AW). Na dzisiejszych obradach popołudniowych między kanclerzem Rzeszy, Luthrem, a przywódcami stronnictw doszło wreszcie do porozumienia.

Demokraci zdołali swoje stanowisko przeformować. Centrum poparło żądania demokratów wzamian za obiecanie cztery teki w nowym gabinecie.

Ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymał demokrat Koch. Ministerstwo skarbu otrzymane dotychczasowy saski minister skarbu, Reinholz. Ministerstwo gospodarki Bürger.

Gessler cofnął swoją rezygnację z objęcia ministerstwa Reichswehry i oświadczył, że gotów jest stanowisko to przyjąć z powrotem.

Na decyzję Gesslera wpłynęła rozmowa z ministrem pracy, Braunsam, oraz wpływ centrówców.

Zgon Eugenjusza Zaka

Nasz warszawski korespondent telegrafuje:

W dniu wczorajszym nadeszła do Warszawy smutna wiadomość, że dn. 15 b. m. o g. 11 zrana zmarł nagle na atak serca w Paryżu malarz Eugenjusz Zak. W ostatnich czasach zgłosił artysta zyskał sobie szeroką popularność nad Sekwaną i słynął jako znakomity portrecista.

Coraz więcej ludzi bez pracy

W ostatnim tygodniu znowu 15.000 nowych bezrobotnych

WARSZAWA, 16 stycznia (Pat). Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy — ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za czas od 2-go do 9-go b. m. wykazuje ogólną przybliżoną liczbę 328.626 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba ta wzrosła o 14.917 osób.

Większy wzrost bezrobocia zaznaczył się: w Warszawie o 750 osób w grupie robotników metalowych i włókienniczych; w powiecie warszawskim o 395 osób, zwolnionych z fabryk metalowych i z robót publicznych; w Żyrardowie o 940 osób wskutek zwalniania z fabryk metalowych i z robót budowlanych; w rejonie P.U.P.P. — Ciechanów o 206 osób wskutek zwolnienia robotników z cukrowni Izabelin; w rejonie P.U.P.P. — Włocławek o 500 osób, zwolnionych w suszarni cykorii „Stella” z robót publicznych i z okolicznych cukrowni; w rejonie P.U.P.P. — Pioczek o 497 osób, głównie z powodu zwolnienia robotników z cukrowni „Model” i „Berowicz-

ki”; w rejonie P.U.P.P. — Łódź o 3.505 osób, zwolnionych w przemyśle włókienniczym; w Kaliszu o 687 osób, zwolnionych w przemyśle włókienniczym i garbarniach; w Częstochowie o 450 osób; w Kielcach o 300 osób; w rejonie P.U.P.P. — Lublin o 550 osób, zwolnionych z robót publicznych i w cukrowni; w Białej o 500 osób, wskutek zwolnienia robotników z zakładów budowlanych i włókienniczych; na terenie województwa śląskiego o 658 osób, zwolnionych w kopalniach, hutach, w przemyśle drzewnym, budowlanym i włókienniczym; w rejonie P.U.P.P. — Bydgoszcz o 400 osób; w rejonie P.U.P.P. — Gniezno o 510 osób; w rejonie P.U.P.P. — Leszno o 1027 osób, zwolnionych z cukrowni „Górka”, „Wilaszycy” i z robót budowlanych; w rejonie P.U.P.P. — Poznań o 500 osób w grupie robotników budowlanych, metalowych, kolejowych i niewykwalifikowanych; w Szamotułach o 325 osób, zwolnionych z cukrowni i z przedsiębiorstwa drzewnego.

Druga natomiast dąży do zespolenia Bałkanu o własnych siłach i dopiero po załatwieniu ostatecznym wszelkich sporów terytorjalnych. Ponieważ jednak siły tych państw są widocznie niedostateczne do przeprowadzenia tego dzieła pojednania i pokoju, przeto tu i tam coraz częściej podnoszą się głosy — jak opozycji rumuńskiej, czy doradcy tureckiego — zalecające pomoc sowiektów.

Wszystkie te projekty jednak pozostaną teorią, jak długo najsilniejsze państwo bałkańskie, t. j. Jugosławia nie wypowie się ostatecznie w tym, czy innym sensie, lecz dalej będzie się trzymać zasady quieti non movere. Jednakże stan ten nie będzie się mógł utrzymać zbyt długo, gdyż ostatnie wypadki wewnętrzne w tych państwach — abdykacja Karola rumuńskiego, proklamowanie dyktatury w Grecji, dymisja Cankowa — bez wątpienia niedługo zainicjują działalność i na ich politykę zewnętrzną, przynajmniej w odniesieniu do sąsiadów, co wywołać może rozmaite niepożądane konflikty, które via facti zmuszą państwa bałkańskie do decyzji.

Sposób jednak dokonania tej regulacji, względnie pod czyimi ona się dokona auspicjami, nie może być i dla nas obojętny, a to nie tylko ze względu na coraz to głębsze stosunki ekonomiczne Polski z Jugosławią, lecz także ze względów czysto politycznych, głównie z uwagi na ścisły nasz sojusz z Rumunią.

Każda wzorowa gospodyni domu

przestrzega, by wydatki w rodzinie — i ciężko zapracowany grosz swego męża zużyć na coś rzeczywiście dobrego — a tem jest — — —

**Kathreiner
Kawa słodowa
Kneippa!**

8561-1

Polskie zapalki pójdą do Ameryki

Konjunktura handlowa Polski jest dobra, ale potrzebujemy kapitału zagranicznego

WARSZAWA, 16 stycznia. (PAT). — „New York Times” podaje co następuje: Wobec wejścia do polskiego monopolu zapalczanego kapitałów szwedzkich i amerykańskich, zapalki polskie mają wkrótce być wprowadzone do Stanów Zjednoczonych, które podług oświadczeń p. Ivar Kreuger'a, staną się głównym rynkiem zagranicznym dla tego artykułu polskiego.

P. Kreuger stoi na czele towarzystw zapalczanych, które panują nad rynkiem zapalczanym całego świata; obecnie opracowuje plan opanowania rynku amerykańskiego. P. Kreuger oświadczył również, iż wobec stale wzrastającego zapotrzebowania, wprowadzenie zapalek polskich nie wywrze ujemnego wpływu na produkcję amerykańską. Konjunktury handlowe w Polsce są obecnie — zdaniem p. Kreugera — bardzo pomyślne, Polska bowiem ma wielkie bogactwa naturalne, oraz ludność pracowitą i stale wzrastającą. Jest przeto rzeczą zupełnie naturalną, że Polska potrzebuje kapitału obcego dla rozwoju przemysłu i swej siły roboczej.

Ostatnia wymiana

za 30 kilku polaków Polska wyda Rosji znowu kilku komunistów

Rząd sowiecki wystąpił znowu do rządu polskiego z propozycją zwolnienia od odpowiedzialności kilku działaczy komunistycznych i przekazania ich Rosji w zamian za pewną liczbę obywateli polskich, więzionych przez czterydziesiąt sowieckie. Za cenę czerwonych bohaterów rząd sowiecki zgodził się podobno wydać trzydzieści kilku osób.

Będzie to — jak się zdaje — ostatnia wymiana, wkrótce bowiem do sejmu wpłynąć ma wniosek jednego ze stronnictw, wchodzących w skład koalicji rządowej, o wypowiedzenie zawartej w roku 1923 z rządem sowieckim umowy o wzajemnej wymianie przestępców politycznych.

Wycieczka posłów polskich zawiedziła Leningrad

Nasz warszawski korespondent telefontuje:

Polscy posłowie, bawiący w sowieckich zwiedzili wczoraj Leningrad, odwiedzili między innymi pałac Smolnyj, w którym powstały rządy sowieckie. Witali ich tam przez centralnego komitetu wykonawczego p. Pietrowskij, a odpowiadał mu w imieniu posłów polskich p. Bryl, podkreślając, że wycieczka chodzi o zebranie obiektywnych informacji o stosunkach w sowieckich.

Katastrofa samochodowa

GRENOBLE, 16 stycznia (Pat). Samochód, wiozący oficerów, przewrócił się, przyczem jeden pułkownik został ciężko ranny, a jeden kapitan zabity.

Francja w okowach mrozu

PARYŻ, 16 stycznia (Pat.). Mrozy i śnieg trwają w dalszym ciągu w całej Francji. Z wielu okolic donoszą o ofiarach zimna.

Straszny wybuch w kopalni

Zasypało 50 robotników

FORMINGTON (Stan Wirginia), 16-go stycznia (Pat). W następstwie wybuchu w kopalni węgla 50 robotników zostało zasypanych. Dotychczas wydobyto 17 trupów. 33-ch robotników pozostaje jeszcze pod gruzami.

Nadzór nad bankami

Niesumiennym bankom grozi kara 5000 zł. grzywny lub sześć tygodni aresztu

Nowa ustawa złożona wczoraj w sejmie

Nasz warsz. korespond. telefontuje:
Do laski marszałkowskiej wpłynął wczoraj projekt noweli do rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27-go grudnia 1924 r. o dozorze nad czynnościami banków.

Projekt ustawy, uchwalony na posiedzeniu rady ministrów, wprowadza następujące nowe postanowienie (jako artykuł 35-a) do wspomnianego rozporządzenia:

„Przedsiębiorstwo bankierskie, które w wykonaniu polecenia inkasuje lub otrzymuje pieniądze, celem przekazania lub wypłacenia ich zlecającemu, lub osobie

trzeciej (inkaso i przekazy), winno kwoty te przechować w gotówce tego samego rodzaju i tej samej ilości, albo złożyć w Banku Polskim lub instytucjach państwowych, lub komunalnych, wskazanych przez ministra skarbu w drodze rozporządzenia. Kwoty wskazane w ustępie 1-ym winny być ujawniane w księgach handlowych odrębnie od innych rachunków, a przenoszenie ich na inny rachunek dozwolone jest tylko na mocy pisemnego zlecenia. Stan rachunków inkasowych i przekazowych winien być w bilansach odrębnie wykazywany.

Naruszenie postanowienia tego będzie karane aresztem do 6-ciu tygodni i grzywną do 5-ciu tys. złotych. Tej samej karze podlegają kierownicy przedsiębiorstwa, którzy z niedbalstwa zaniechają odpowiedniego dozoru.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 3-ch dni od dnia jej ogłoszenia.

Przytoczony projekt ustawy jest wykonaniem zapowiedzi, uczynionej przez p. ministra Zdziechowskiego w jego expose — i ma na celu zapobieżenie nadużyciom, popełnianym przez banki.

Węgrom grozi przewrót polityczny

Lewica ma dość ospałości i ukrywania tła politycznego afery fałszerskiej

BUDAPESZT, 16 stycznia. (PAT). — Przedstawiciele opozycyjnej skrajnej lewicy odbyli w ciągu dzisiejszej nocy naradę, na której wystąpili przeciwko rządowi Bethlena. Zarzucają oni temu rządowi, że nie działa z należytą energią w sprawie fałszersztw banknotów, nie uwydatnia zwłaszcza w dostatecznym stopniu politycznego tła tej afery, wreszcie, że nie występuje przeciwko radykalnej prawicy z tą samą surowością, co przeciw skrajnej lewicy.

BUDAPESZT, 16 stycznia. (PAT). — Wobec stanowiska, zajętego przez skrajną lewicę opozycji, miarodajne koła zaprzeczają wiarygodności zapatrywania, jakoby między rządem a skrajno-prawicowym związkiem ochrony prasy istniało porozumienie. Jest to zwyczajne oszczerstwo, za które rząd pociągnie oszczerców do odpowiedzialności sądowej. Rząd wdobył dochodzenie przeciwko prawicowym radykałom, deputowanym Uleinowi i Eckhardtowi, oraz przeciwko ich organo-

wi „Szozat”, za pochwalanie przestępstwa. Zawieszenie na 8 dni dziennika „Vilag” nie oznacza bynajmniej nakładania cenzury na prasę liberalną, której organy mogą z całą swobodą, bez żadnych ograniczeń i bez ulegania jakimkolwiek wpływom, wyjaśniać wydarzenia i wyrażać swoje zapatrywania. Uderzającą jest nagła zmiana stanowiska przez część opozycji. Nikt nie ma prawa wątpić w rzetelność postępowania rządu. Wymienione powyżej koła stwierdzają, że demokratyczny poseł Vazsonyi, pod którego przewodnictwem odbywały się obrady opozycji, odbył przed dwoma dniami dłuższą konferencję z prezesem rady ministrów Bethlenem. W wyniku tej konferencji podjęto nowe dochodzenia, uwzględniając dostarczone dane. Z zupełnie nowego stanowiska, zajętego przez opozycję, musi się wyciągnąć wniosek, że chodzi tu głównie już nie o wykrycie prawdy, lecz o polityczne cele i interesy. Rząd zrzuci wszelką odpowiedzialność za przewrót, do którego opozycja zdaje się dążyć, na tych, którzy w o-

becnej sytuacji podejmują próby w tym kierunku, na zasadzie zmyślonych i fałszywych motywów. Rząd kieruje się wyłącznie myślą o ochronie żywotnych interesów kraju i dlatego zawiodą się wszyscy, którzy sądzą, że przez intrygi lub różnego rodzaju machinacje będą mogli przeszkodzić rządowi w tych jego dążeniach.

ARCYKSIĄŻE FRYDERYK SKOMPROMITOWANY.

WIENIE, 16 stycznia. (PAT). „Die Stunde” donosi, że nici afery fałszersztwa banknotów francuskich prowadzą do otoczenia arcyksięcia Fryderyka, przyczem skompromitowany jest jakoby m. in. jego prywatny sekretarz Jan Meyer.

ŚWIETNIE PODROBIONE FALSYFIKATY.

BUDAPESZT, 16 stycznia. (PAT). Delegaci Banku francuskiego porównywali w prokuratorji autentyczne banknoty 1000-frankowe z fałszykatami, znajdującymi się w ręku policji węgierskiej. Po długim badaniu rzeczoznawcy francuscy stwierdzili, że fałszyfikaty w niektórych szczegółach są znakomicie podrobione.

Emery udaje się dzisiaj do Paryża, aby złożyć sprawozdanie dyrekcji Banku francuskiego.

DALSZE ŚLEDZTWO.

BUDAPESZT, 16 stycznia. (PAT). Konferencję generalnego dyrektora P. K. O. Barossa i biskupa polowego Zagrawetza z Raabą zarządzono z tego powodu, że zarówno sam Raaba, jak i trzej aresztowani w Hadze fałszerze złożyli zeznania, obciążające obie te osobistości. W czasie konfrontacji z Raabą zarówno Baross, jak i Zagrawetz obstawali przy swych pierwotnych twierdzeniach, że nie mają nic wspólnego z aferą fałszowania banknotów frankowych. Baross przyznał się tylko do tego, że prywatnie udzielił księciu Windischgraetz pożyczki, nie użył jednak do tego pieniędzy z funduszów państwowych.

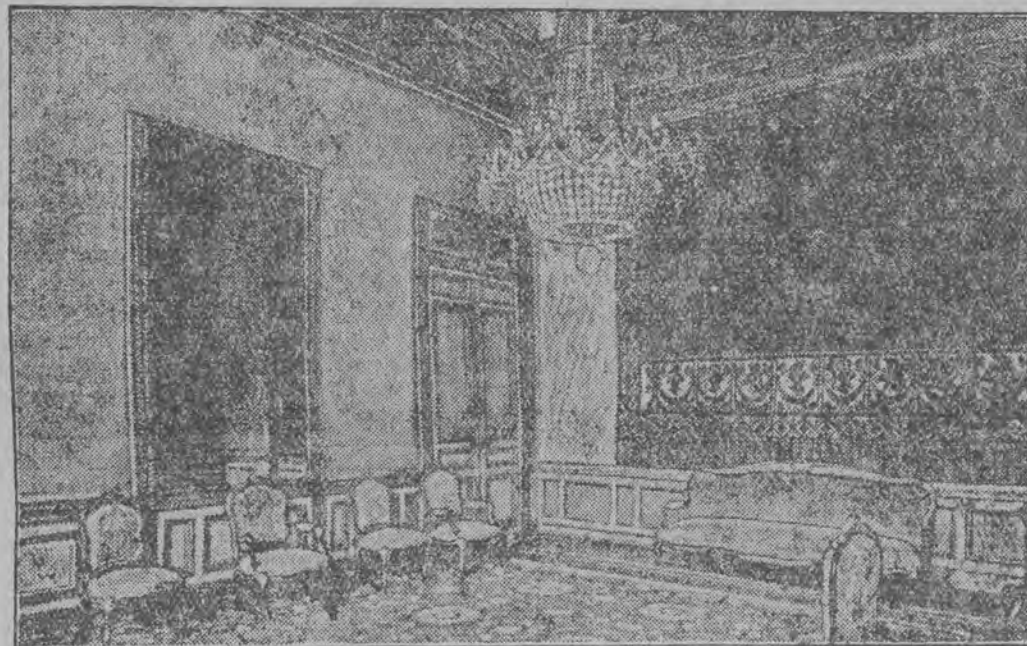


1000 frankówki francuskie fabrykowane na Węgrzech

Otwarcie międzynarodowego instytutu współpracy umysłowej

PARYŻ, 16 stycznia (Pat). Dzisiaj w obecności prezydenta republiki, Doumerge'a, członków rządu oraz licznych gro-

na wybitnych osobistości odbył się uroczysty akt otwarcia międzynarodowego instytutu współpracy umysłowej.



Sala posiedzeń instytutu

W wygłoszonej przy tej okazji mowie minister oświaty Daladiés oświadczył, że instytut, jakkolwiek założony w Paryżu i kierowany przez francuza, będzie jednak naprawdę międzynarodowy, czerpiąc soki z życia umysłowego wszystkich krajów, oraz będzie zmierzał do zagwarantowania wielkości instytucji ligi narodów.

W szeregu mówców przemawiał między innymi także Painlewe, jako przewodniczący komitetu dyrekcyjnego instytutu.

Instytut pragnie przede wszystkim współdziałać nad wzajemnym zrozumieniem się narodów i wzajemnym przenikaniem się intelektualnym, dalej chce przyczynić się do zbliżenia i wymiany rozmaitych idei, doktryn i teorii, a wreszcie chce walczyć z wszelkiego rodzaju nieporozumieniami pomiędzy narodami i partjami, będącymi przyczyną wszystkich wojen. Instytut będzie dobrym sługą naturalnego prawa wzajemnej penetracji pomiędzy narodami, dzięki zaś bezgranicznemu kultowi dla prawdy naukowej będzie stanowił mocny fundament, na którym ludzie dobrej woli, pełni energii i oporu, będą mogli wzmocnić wielki gmach pokoju międzynarodowego.

Djabeł w Europie XX wieku



Znachor Organowski i ta, która zbierała krew „czarownicy“ do miski we wsi Wieliszewo

Kilka dni temu kulturalna opinia w Polsce poruszona została okropnym wydarzeniem we wsi Wieliszewo, gminy Nieporęt, w pobliżu Warszawy, gdzie niejaką Stanisławę Sołtysową poddano krwawej operacji „odczyszczenia“ złych czarów, które „rzuciła“ na chorą sąsiadkę. Sołtysową bito kijami i gniewiono kolanami tak długo, póki nie dostała krwotoku. Krwia ofiary skropiono chorą, a obie — i chorą i „czarownicę“ oblewano wodą święconą.

Sredniowiecze w pełni!

Ale czy tylko u nas? Stała to pociecha, że i gdzieindziej również djabeł wznawia swoje średniowieczne figle, ale trzeba sobie zdać sprawę, że wszędzie w Europie działa dziś wzmocniona siła najstarszych zabobonów.

Oto prasa francuska opisuje niesłychany fakt, który wydarzył się we wsi Bombon, o 12 kilometrów od Paryża odległej, a który mimo tej bliskości stolicy cywilizacji i kultury, przenosi nas w średnie wieki, w czasy wiary w złą magię i wiary w opętanych przez diabła.

Proboszcz wsi Bombon, 60 letni staruszek Denoyer, odprawiał właśnie mszę św. gdy przed kościół zajechał wóz, z którego

wysiadło 10 kobiet i 2 mężczyzn. Ludzie ci poszli za księdzem do zakrystji, dokąd się udał po skończeniu nabożeństwa i tam rozebrawszy do naga biednego starca związali go i zaczęli bić sznurami.

Na tę niesamowitą scenę weszli policjanci, zauważywszy, że coś nienormalnego dzieje się w zamkniętej zakrystji i zastali księdza bez przytomności leżącego na podłodze i znęcających się nad nim oprawców.

Na przesłuchaniu u sędziego śledczego — wyjaśniło się, że ludzie ci należą do sekty „Matki Boskiej Płaczącej“, utworzonej przez stróżkę Mesmain. Kobieta ta uważała, że wszystkie nieszczęścia, spadające na wieś, mają źródło swoje w tem, że proboszcz Denoyer opętany jest przez diabła. Za jej namową postanowiono wypędzić złego ducha z księdza, aby odwrócić wszelkie zło od wsi.

Śledztwo wyjaśniło moc ciekawych szczegółów o licznych sektach, których istnienia nikt nie podejrzewał. Są tam i satańscy, zajmujący się czarną magią i rzucający uroki na ludzi, a nawet przyprawiający ich o śmierć zapomocą swoich sił, danych

im przez szatana i walcząca z nimi sekta „M. B. Płaczącej“, która ma najwięcej adeptów, bo zgórą dwa tysiące.

Sekta ta powstała w 1906 roku, stworzyła ją stróżka Mesmain, która pojechawszy do Lourdes, przywiozła stamtąd figurkę Matki Boskiej i po jakimś czasie zauważyła, iż z oczu figurki spływają łzy.

Zaczęły się liczne pielgrzymki do domu stróżki, ludzie przychodzili i przyjeżdżali ze wszystkich stron Francji. Wreszcie zainteresował się tem zjawiskiem biskup paryski i kazał zbadać historję cudownej statuetki, a ponieważ łzy okazały się zwykłą wodą, wlewaną do wnętrza figurki, — statuetkę stróżce odebrano.

Mimo to sekta zaczęła się zwiększać, a głównem jej zajęciem było wypędzanie diabła z opętanych. Nigdy jednak policja nie mogła natrafić na właściwe ślady, mimo iż faktów podobnych, jaki zaszedł z księdzem Denoyer, zdarzyło się bardzo wiele.

Prasa francuska przynosi wciąż nowe szczegóły tej niesamowitej historii, świadczącej o tem, że kilkuwiekowa kultura nie wytepiła jeszcze w masach najgorszych zabobonów.

Głęboki ślub w stolicy

Z Warszawy donoszą:

Dnia 20 b. m. w kościele ewangelicko-reformowanym w Warszawie odbędzie się ślub, który budzi pewną sensację w kręgach towarzyskich i artystycznych stolicy, mianowicie ślub panny Kazimiery Skalskiej z właścicielem Ziemiańskiej, p. Karolem Albrechtem.

Wilhelm II gwiazdą filmową

Prasa niemiecka oburzona jest na więźnia z Doorn za jego udział w filmie p. t. „Jeden dzień w Doorn“.

„Frankfurter Zeitung“ pisze: „Wilhelm nie przepuścił ani jednej okazji ośmieszania Niemiec i Niemców. Nawet na wygnaniu nie potrafi siedzieć cicho. Zdaje się, że kaiser jest wybornym aktorem kinematograficznym: nic dziwnego, całe swe życie był komedjantem. Można mu powinszować: narzeczcie znalazł właściwy dla siebie zawód. Miejmy nadzieję, że nowe zajęcia przysporzy mu sporo pieniędzy w walucie francuskiej. Może w ten sposób przekona naszych rodaków, iż nie warto mu dawać milionów, których się domaga bezwstydnie od kraju i narodu, zniszczonych z jego winy“.

Śluszenie. W każdym razie lepiej pozostawać na scenie filmowej, niż na manewrach cesarskich.

Na 106 kilometrów filmu cenzurowanego w Warszawie

ani jednego metra cennego

W ciągu ubiegłego miesiąca cenzura kinematograficzna ministerstwa spraw wewnętrznych rozpatrzyła 99 filmów, długości ogólnej 106,495 metrów.

Z tego 63 filmy uznano jako nadające się do pokazowania dzieciom, 8 zakwestjonowano, 28 wzbroniono. Pod względem artystycznym nie było ani jednego pierwszorzędnego filmu, drugorzędnych było 13, średnich 82, bez wartości 4.

Blisko połowa, bo 45 filmów, pochodzi z Ameryki, dalej idą wyroby niemieckie (20), francuskie (13), austriackie (8), polskie (7), szwedzkie i włoskie po 2.

Votum nieufności dla rządu

domaga się „Wyzwolenie“ za złamanie ustawy

Klub Z. P. S. L. „Wyzwolenie“ i „Jedności Ludowej“ zgłosił wczoraj do łaski marszałkowskiej wniosek w sprawie złamania przez rząd postanowień ustawy o wykonaniu reformy rolnej.

Dnia 9 stycznia b. r. — głosi wniosek — rada ministrów ogłosiła w nr. 2 Dziennika Ustaw wykaz imienny majątków podlegających przymusowi parcelacyjnemu w bieżącym roku, przyczem wykazem tym objęła zaledwie 50 tys. ha.

Obowiązująca obecnie ustawa o wykonaniu reformy rolnej przewiduje coroczny kontyngent parcelacyjny w wysokości 200 tysięcy ha., przyczem zgodnie z art. 11 ustawy, poza obszarami objętymi wykazem imiennym, inne parcelowane obszary zaliczane są na kontyngent roku następnego.

Ponieważ ustawa nie może działać wstecz i teren parcelowany w toku roku 1925 nie może być zaliczony na kontyngent 1926 r., przeto ustawa przewiduje, że wyjątkowo dla roku 1926 ogłoszony zostanie na początku roku wykaz imienny majątków, podlegających parcelacji w tymże roku.

Skoro zaś kontyngent parcelacyjny na ten rok, tak jak i na lata następne wynosić ma 200.000 ha i skoro parcelacja majątków wykazem imiennym nieobjętych zaliczoną będzie na kontyngent 1927 r., jest rzeczą oczywistą, że wykaz imienny na rok 1925 winien być obejmować pełne 200.000 ha. a nie obszar dowolnie przez rząd zredukowany do 50.000 ha. Rząd się dopuścił złamania ustawy.

W komunikacie przez P. A. T. rozestawionym do pism i donoszącym o ogłoszeniu wykazu imiennego podano do wiadomości, że ogólny obszar majątków do parcelacji wyznaczonych ustalono „w drodze kompromisu na 50.000 ha“. Podpisany posłom, a zapewne i całemu sejmowi nie jest znany nikt, kto w imieniu ustawy może zawiązać z rządem kompromis.

Podstawowym obowiązkiem rządu jest wykonywanie ustaw, rząd który je łamie nie powinien nadal rządzić, przeto podpisani wnoszą:

Wysoki sejm raczy uchwalić:
Sejm stwierdza, że rada ministrów,

głaszając wykaz imienny majątków poddawanych przymusowi parcelacyjnemu w roku 1926 dowolnie pomniejszyła obszar ziem wykazem tym objętej z 200 tys. ha do 50 tys. ha, a przez to złamała ustawę wobec czego sejm odmawia rządowi swego zaufania“.

Nowy skandal w sadownictwie na Kresach Nadużycia komornika w Łucku

Nie przebrzmiały jeszcze echa głośniejszych afery dygnitarzy sądowych w Wilnie: prokuratora Hołowni i podprokuratora Hurczyna, a już znów mamy do zanotowania nowy skandal w sadownictwie na Kresach.

Przy sądzie okręgowym w Łucku od dłuższego czasu stanowisko komornika zaj-

mował niejaki Krasuski, który cieszył się dotychczas całkowitem zaufaniem prezesa tego sądu.

Ostatnio na komornika Krasuskiego zaczęły napływać do sądu różne skargi. Wszczęte przez sąd okręgowy w Łucku dochodzenie ustaliło, że komornik sądowy dopuszczał się karygodnych nadużyć nie tylko na niekorzyść klientów, ale również na niekorzyść skarbu państwa.

Mianowicie Krasuski, mając powierzzone przez sąd okręgowy egzekwowanie należnych sum od poszczególnych osób i instytucji, organizował fikcyjne licytacje, fałszywie szacował ruchomości, oraz bezprawnie odkładał terminy egzekucji, a wszystko to czynił za sowitą łapówkę, pobieraną od osób zainteresowanych.

Krasuski został zawieszony w czynnościach i oddany do dyspozycji prokuratury.

Sensacyjny sukces słynnego wiedeńskiego grafologa

Tejennicze zaginięcie studenta medycyny — Grafolog Schermann przepowiedział datę i godzinę powrotu zaginionego do domu

Jak informują dzienniki wiedeńskie, w ostatnich czasach zaczęły się mnożyć w zaskarżający sposób wypadki zaginięć młodych ludzi. Tak np. dnia 7 stycznia zaginął bez śladu student medycyny Gustaw W., syn znanego lekarza wiedeńskiego. Młodzieniec ten w ostatnich czasach okazywał wielkie zdenerwowanie, co niepokoiło rodziców jego tem bardziej, że spadł on niedawno z konia i od tej pory objawiły się u niego zaburzenia nerwowe.

Polecono policji i żandarmerji, aby przeszukała dokładnie Wienerwald, ale na ślady zaginionego medyka nie natrafiono. — Także i prywatne poszukiwania nie dały żadnego wyniku.

Kiedy stracona już była nadzieja odnalezienia zaginionego, jeden z przyjaciół oca owego medyka doradził mu, — a było to trzeciego dnia po zaginięciu — żeby zwrócił się do słynnego grafologa wiedeńskiego Schermanna.

Ojciec zaginionego usłuchał tej rady i doręczył wspomnianemu grafologowi receptę, którą syn napisał wieczorem w przededniu zaginięcia.

Schermann ujrawszy pismo zaginionego, oświadczył, że ten młody człowiek, nadzwyczaj masywnie zbudowany, już od dłuższego czasu nosił się z myślą popeł-

nienia samobójstwa. Ojciec potwierdził tę opinię grafologa i dodał nawet, że syn jego przed pewnym czasem usiłował odebrać sobie życie, ale ojcu jego udało się go w ostatniej chwili uratować.

Schermann w dalszym ciągu oświadczył kategorię, że z pisma zaginionego młodzieńca wynika, iż musi się on jeszcze znajdować przy życiu, albowiem niema on dostatecznej siły woli do popełnienia samobójstwa. Nie ulega wątpliwości — powieźli Schermann, że człowiek ten tuła się bez planu i celu w okolicach Wiednia i że ustawicznie będzie próbował sobie odebrać życie, ale nie starczy mu energii do wykonania tego zamiaru. Zresztą — dodał Schermann — zaginiony za kilka godzin wróci do domu wskutek fizycznego wyczerpania.

Kiedy Schermann to oświadczył, cennych ogarnął sceptycyzm, albowiem przypuszczali, że Schermann pragnie tylko w ten sposób uspokoić stroskanego ojca. Tymczasem Schermann mówił prawdę. Zaginiony młodzieniec zupełnie wyczerpany po trzech dniach bezcelowego tułania się w okolicach Wiednia, a w parę godzin po opinii wydanej przez Schermanna — wrócił do domu rodzicielskiego.

Trochę humoru

CO DRUKOWAĆ.

J. E. ks. Windischgraez przeniósł się ze swego pałacu do przydzium policyj, co dało powód do rozpowszechniania plotek na mieście o jego zaarrestowaniu...

Podczas konferencji z J. E. księciem prokurator dał wyraz dość rozpowszechnionej wśród prawników opinii o niedopuszczalności drukowania fałszywych banknotów. Na to odparł J. E. książe:

„Fałszywych banknotów nie wolno drukować, prawdziwych nie wolno drukować; jakież więc banknoty, na miłość boską, można drukować?“

W PARYSKIM GHETTO.

— Szlonek, jak się powodzi twoim synom?
— Starszemu bardzo ciężko. Jest milionerem w Warszawie! Młodszy ma się świetnie. Jest bezrobotnym w Londynie! („Candide“ — Paris).

MADRY... PO SZKODZIE.

W kuluarach parlamentu toczy się między deputowanymi dyskusja na temat obecnych powodzi, które zniszczyły niektóre departamenty Francji.

— A możeby opracować projekt prawa, obowiązującego wszystkich mieszkańców porzeczny Sekwany, Marny i Oise'y do przymusowej nauki pływania? — wtrąca jeden z deputowanych.



„...Koszulka czy piżama jest w łóżku strojem twym?” Piżamy nocne i na dzień--Z jakich je robić materiałów i jak przybierać?--Nowe modele--Piżama podróżna

Na krótki tylko czas piękna pani odrzuciła piżamę ze swej garderoby. Poprostu uprzykrzyła ją sobie. Ale cóż robić, moda bezwzględnie wyklucza szlafroki — i słusznie, przypomnijmy sobie tylko panią Dulską — a zaś koszula nocna, o ile jest prosta i gładka, nadaje kobiecie wygląd bardzo niekorzystny i mało dekoracyjny, podczas gdy zdobna i strojna kosztuje jeszcze daleko więcej, niż piżama, która, nawet wykonana skromnie i niedrogo, zawsze wygląda twarowo i zalotnie, dodając kobiecie pikantę i młodzieńczego uroku.

Z najwykleszych materiałów można nieraz sporządzić bardzo piękne i efektowne ubrania domowe, zwłaszcza, jeżeli się nie będziemy upierać specjalnie ani przy fasonie wybitnie męskim piżamy, ani też nie damy się ponieść fantazji w krainy zbytku i luksusu i nie będziemy dążyć do tworzenia za wszelką cenę modeli a la Mistinguette, czy Gaby Deslys.

A właśnie w tej dziedzinie, stroju domowego, bardzo łatwo znaleźć można drogę pośrednią i wykonać rzecz nietylko ładną i modną, lecz także wcale niedrogą.

N. p. ładne płócienko jedwabne w stosownym kolorze, jak jasnoniebieski, brązowy, kremowy i t. p. z odpowiednim obszyciem z satyny, w fasonie dwurzędnej marynarki męskiej, daje — jak widzimy na obrazku środkowym dzisiejszej naszej grupy — piżamę w miarę efektowną, a jednak nieprzesadną.

Model taki, nazwijmy go „a la garçon”, którego spodnie i bluzka skrojone są zupełnie po męsku zyskuje niezmiernie przez odpowiedni dobór kolorów. Polecić tu możemy szczególnie zestawienie płótna jedwabnego w kolorze białym z przybraniem z satyny fioletowej. Guziki zrobić należy albo z tego samego materiału (przyczem jednak blaszki, na których się je zwykle obciaga, rdzewieją w praniu), albo z

maszy, względnie można też użyć zwykłych guzików rogowych.

Bardziej strojny i modny jest model pierwszy, zrobiony z tegoż materiału, co i opisany poprzednio, albo też z jakiej innej tkaniny, n. p. surowego jedwabiu. Model ten zaleca się swą tanioccią, gdyż kimonowy krój bluzki jumprowej oraz naddane długie rękawy powodują znaczną oszczędność na materiale.

Spodnie wąskie a długie; dół bluzy,

spięcia bufiastych rękawów, mankiety spodenek oraz listewka przy kołnierzyku — wszystko to przybrane tym samym wzorzystym jedwabiem. Kołnierzyk ściągają zakończone kutasikami sznur, pleciny z barwnego jedwabiu w kolorze obszycia, wzgl. innej stosownej barwy.

Ostatni wreszcie model, kombinacja jedwabiu wzorzystego z czarnym, to już strój bardzo elegancki i modny, choć można go również sporządzić niewielkim sto-

sumkowo kosztem. Stara letnia sukienka, lub nienoszony już szlafroczek jedwabny dadzą się doskonale użyć na bluzę, a stara jaka czarna sukienka jedwabna da nam dość materiału na spodnie, podwiązane na sposób turecki, na klosze, wszyte po bokach bluzy, które powtarzają się i przy rękawach, wreszcie na wysoki kołnierzyk, związany z boku na kokardę.

Zastosowanie piżamy może być dwojakie: służyć ona ma jako strój domowy, poranny, względnie popołudniowy, albo zastępuje koszulę nocną.

W pierwszym wypadku piżama może, a nawet powinna być bardziej strojna i wykwintna i wykonuje się ją na ten cel z jedwabiu, lub płótna jedwabnego, przybranego jedwabiem, względnie zależnie od środków, haftem, aplikacją, i t. p., a materiał może być gładki lub wzorzysty, stosownie do gustu i upodobań, jak również warunków zewnętrznych — punkt bardzo ważny! — właścicielki.

Natomiast, o ile idzie o piżamę do spania, winna być jaknajprostszego kroju i niewymyślna w ozdobach, z materiału niemnącego się i łatwego również do prania, jak dobra satyna, jedwab japoński albo surowy, wreszcie krepdeszyna.

Kolory takiej piżamy powinny być możliwie skromne — polecić możemy materiał koloru słomy o obszyciu liljowym, albo łososiowy obszyty czarnem — natomiast unikać należy materiałów wzorzystych, które w łóżku wyglądają komicznie i przesadnie.

Piżama, przeznaczona do podróży w wagonie sypialnym, powinna być zrobiona z wyszukanej wprost prostotą. Do tego celu nada się najlepiej model, uwidoczniiony w pośrodku naszej ryciny. Z tego samego materiału, co piżama podróżna, należy uszyć torebkę, najlepiej w kształcie dużej koperty, w której piżamę, starannie złożoną, chowa się w walizce lub neseserze.



KOSTJUM NARCIARSKI

powinien być możliwie prosty i luźny, by nie przeszkadzał w sporcie, a przytem zgrabny i szykowny.



Na powyższej rycinie widzimy taki kostjum sportowy wedle najnowszej mody. Składa on się z krótkiej, a bardzo obszernej, kloszowej spódniczki (pod którą nosi się jeszcze krótsze spodnie z tego samego materiału), oraz z gustownego, kolorowego pull-overa, którego dolny brzeg i mankiety przybrane są szlakiem w deseń krzyżówkowy lub w szachownicę. Takim samym szlakiem przybrana jest czapeczka włóczkowa, skarpetki odwinęte na brzeg bucika, oraz końce szala włóczkowego.

Kostjum taki może być utrzymany w kolorach neutralnych, szarym lub barwy szersci wielobładziej w kombinacji z czarnem, albo też w zestawieniach bardziej żywych i efektownych kolorystycznie. Np. do jasnego swetra i takież spódniczki szlak w kolorach pstrych i modnych odcieniach, jak lila z brzoskwiniowym, niebieski z zielonym, czarny z czerwonym, różowy z niebieskim i t. p.

„Ja pracuję!”

Uwagi wcale nie wroga Kobiet

Jesteśmy kategorycznymi i szczerymi zwolennikami emancypacji kobiet, oczywiście, nie w stylu Victora Margueritte'a („Chłopczyca”, „Towarzysz”), który, za cieniutkiem przepierzeniem społecznego frazesu, ustawia w alkowie łoża, dwa razy większe od normalnego...

Jesteśmy zdania, że nowoczesna kobieta — cała w małżeństwie i wychowaniu dzieci się nie mieści, chociażby dlatego, że ogromny odsetek tych nowoczesnych kobiet nie wychodzi wcale zamaż i nie zna rozkoszy macierzyństwa...

Składają się na to mnogie przyczyny — przedewszystkiem, przyczyny natury materialnej, uniemożliwiające młodym parom zakładanie ognisk rodzinnych we właściwym czasie...

Witamy kobietę pracującą życzliwie i serdecznie, gdy się zjawia na niwie społecznej, w urzędzie, w szeregach pracowników nauki, albo w jednym z zawodów, t. zw. wyzwolonych

Stwierdzamy z prawdziwą satysfakcją, że właściwości płci niewieściej: duża intuicja, spryt, specyficzna schludność, drobniogłowa dokładność, pozatem, ceniona nade wszystko „lekkosć ręki” — oddają nieocenione nierzaz usługi krajowi...

Ale prócz zalet, o których wyżej wspomniano, ma rasowa kobieta i wady, także specyficzne, niestety!

Jesteśmy w posiadaniu arcyciekawych listów, adresowanych prawie codziennie do redakcji, w których to listach przegodni korespondenci, rekrutujący się z różnych sfer i zatrudnieni rozmaicie, nie szczędzą pracującym kobietom gorzkich — i zbyt słusznych — wyrzutów.

Pomijając zrozumiałe, dosyć nawet usprawiedliwione żale (jedyn z naszych korespondentów pisze: „Połowe posiad w naszym biurze zajmują żony i kuzynki dobrane sytuowanych dyrektorów — a bezro-

bocej inteligencji mamy legion!) chcemy poświęcić kilka słów pewnemu groteskowemu fenomenowi, występującemu w Polsce nągminnie...

— Ja pracuję!

Akcent rozżalony, gest zdetronizowanej królowej. Szybki ruch rączki do torebki. Lusterko. Puder. Pomadka do ust. Miśtarna korekta wdzięków...

— Ja pracuję!

Podniesione wysoko brwi. Przymrużone nielaskawie oczy. Wyraz „cierpienia za miliony”. Wyraz „Qualis artifex pereo”, neroniczny...

— Ja pracuję!

Ton gorzkiego wyrzutu. Pod adresem społeczeństwa. Pod adresem tych potworów-mężczyzn, w szczególności. Bo jakże... Rękawiczki nr. 5, pantofelki nr. 34, cera alabastrowa, kibiś IX-a symfonja, włosy boskie allegro — i pracuje!

— Ona pracuje, słyszycie? Ta niebianka pracuje, rozumiecie? Ten cud wcielony (i jak doskonale wcielony!) pracuje! Raczmy pracować! Razem z mężczyznami w szarych, czy brązowych marynarkach! W dymie papierosów! Wstaje, jak jaki wyrobnik! Musi codzień chodzić do biura! Przeszkadzają jej podczas porannego śniadania! Deranzują przy chrupaniu kandyzowanych orzechów! Przerywają telefoniczne rozmowy!

Dopóki pracująca kobieta będzie żądała za pracę, prócz należającej jej się słusznie zapłaty, jakiejś extra dopłaty — dopóki, wykonywując te same, co i mężczyzna, czynności, będzie się drapowała w szatę nastrojowej melancholji i żądała dla siebie szczególnych przywilejów, a już, co najmniej, uznania niesamowitego (fimiowanego) nimbu, otaczającego jej postać — będą Ja (piszemy przez duże J) traktowali w Polsce, jak duże dziecko.

PRZYBRANIE GŁOWY.

bardzo efektowne i ładne, stosowne zwłaszcza na reduty i maskarady, widzimy na powyższej rycinie.



Zręczne ręce mogą to sporządzić w domu. Bierze się siatkę z paciorków (perełek małych lub dużych) i robi się z tego czepeczek, który nakrywa tylko przednią część głowy, podczas gdy część tylna jest odsłonięta tak, aby widać było włosy.

Od środka głowy, a więc od brzegów tylnych czepeczka, wychodzą nakształt promieni cienkie sztabki druciane, połączone koronką, górny zaś brzeg przybrania tworzą główki piór strusich. Z obydwu stron czepeczka zwisają sznury pereł, co daje efekt niezmiernie twarowy i dekoracyjny.

Nauka artystycznego tkactwa ręcznego

Kurs I: Dywan perski, smyrna, kilimy kaukaskie i polskie, sumaki.

Kurs II: Gobelin, pógobelin, dywan polski.

Kurs III: Koronki weneckie, filet. Cegielniana 31, m. 5, I piętro, front. Specjalny kurs dla panów w godzinach wieczornych.

Konwent seniorów rady miejskiej

zbiere się w środę

W środę, dnia 20 stycznia r. b. o godzinie 20-ej punktualnie w siedzibie radzieckiej przy ul. Pomorskiej nr. 16 odbędzie się posiedzenie konwentu seniorów.

Porządek posiedzenia następujący:

1) Sprawa ustalenia na rok kalendarzowy 1926 składu osobowego: a) prezydium rady miejskiej, b) stałych komisji radzieckich (zgodnie z par. 1 i 28 regulaminu obrad rady miejskiej).

2) Wybór delegata rady miejskiej do rady opiekuńczej państwowej szkoły włókienniczej w Łodzi (zgodnie z wł. odezwą państwowej szkoły włókienniczej, względnie rozporządzeniem ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego).

O skasowanie stanowisk ławników magistrackich

Frakcje większości radzą nad tym projektem

Okręgowa komisja oszczędnościowa na jednym z ostatnich swych posiedzeń rozpatrywała skierowane do niej pismo p. wojewody Darowskiego w sprawie skasowania stanowisk płatnych ławników. Komisja uznała wniosek p. wojew. Darowskiego za słuszny i wypowiedziała się za jego realizacją.

Zaznaczyć należy, że sprawa ta była przedmiotem rozważań frakcji, wchodzących w skład większości rady miejskiej. W wyniku narad koło narodowe przychyliło się do wniosku p. wojew. Darowskiego, a ławnik Kruczkowski miał wyrazić gotowość niestawiania na drodze przy realizacji tego projektu. Obecnie toczą się narady frakcji Ch. D. oraz N. P. R.

Posiedzenie komisji pracy

W środę, dnia 20 stycznia r. b. o godzinie 19 i pół punktualnie odbędzie się posiedzenie komisji pracy.

Na porządku dziennym sprawa „Przepisów o odprawach i zabezpieczeniu emerytalnym pracowników zarządu m. Łodzi i ich rodzin”.

Regulamin dla rzeźni

Magistrat zatwierdził na ostatnim posiedzeniu regulamin porządku wewnętrznego w rzeźniach łódzkich (miejskiej i bałuckiej), wydany na podstawie art. 1108 ust. lek. (tom XIII 26 Zb. C. R. z 1906 r.), oraz rozporządzenia p. wojewody w Łodzi z dn. 9 maja 1925 roku o dozorcze sanitarno-weterynaryjnym nad rzeźniami i ubojem zwierząt.

Kurs humanistyczny dla czynnych i niewykwalifikowanych nauczycieli

Żyd. tow. szkoły powsz. i wych. przed-szkolnego urzędu przy istniejącym już kursie metodyki pedag. kurs humanistyczny dla czynnych i niewykwalifikowanych nauczycieli.

Kurs ten obowiązuje nauczycieli, którzy ukończyli szkoły średnie i seminarja nauczycielskie z jez. wykładowym rosyjskim lub niemieckim, a nadto tych nauczycieli, którzy nie mają ukończonych najmniej 6 klas szkoły średniej z językiem wykładowym polskim.

Wpisy przyjmuje kanc. kursów, Południowa 11, front, I p., codziennie do piątku, 22 b. m. włącznie, między 5 — 7 p. p.

Artretyzm! piasek nerkowy! reumatyzm! podagra! Leczy radykalnie **URAZINE** (granulowana i w tabletkach)

Przy astmiej kokluszul skurczach kolkach! **Najskuteczniejszy jest**

RHODOZIL

Wyroby Laboratoire des produits „Usines du Rhone“ w Paryżu.

Do nabycia we wszystkich lepszych Aptekach.

Skład główny: 9445-4

w aptece Br. Sicińskich, Warszawa, Mazowiecka 10.

Podziękowanie

P. Rajchmanowi lekarzowi z „Kropki Mleka“ przy ul. Zgierskiej № 150, za podjęte trudy przy naszym beznadziejnie chorem dziecku, któremu lekarze nie liczyli życia, lecz p. dr. Rajchman już prawie że w ostatniej chwili z wielkim poświęceniem leczył nam dziecko i dzięki jego trudem i zabiegom przyszło do zdrowia, składamy serdeczne podziękowanie.

J. A. Popławscy

Szafowanie groszem publicznym

Należy przeprowadzić sanację systemu subsydjów miejskich, które przyznawane są jednostronnie i stronniczo

Jedną z najbardziej zabagnionych dziedzin gospodarki samorządowej jest gospodarka subsydjami, które przyznawano całemu szeregowi instytucji li tylko ze względów partyjnych, a nawet osobistych, odmawiając lub zmniejszając do minimum subsydja dla instytucji i organizacji zasługujących ze względu na charakter swej działalności na poparcie miasta.

Uwidacznia to najlepiej zestawienie subsydjów miejskich, wypłaconych w roku 1925:

Straż ogniowa ochotnicza zł. 120 tys.
Teatr miejski zł. 198 tys.
Opieka społeczna zł. 53.770.
Harczerze zł. 3.000
Związek młodzieży polskiej zł. 3.000.
Instytut nauczycielski T.N.S.N. zł. 2.000
Konservatorium Kijeńskiej zł. 1.750.
Stypendjum im. Prezydenta Narutowicza zł. 1.000.
Szkoła morską w Tczewie zł. 1.280.
Stypendjum m. Łodzi dla ucznia konstytucji zł. 2.888.
Tow. „Ezras Ilmim“ zł. 3.000.
Warszawski instytut dla ociemniałych i niemych zł. 2.880.
Szkoła rzemiosł zł. 10.000.
Macierz Szkolna w Gdańsku zł. 1.000.
Miejska galeria sztuki zł. 8.000.
Kasa Mianowskiego zł. 5.000.

Ł. O. F. zł. 20.000.
Teatr popularny zł. 17.836.
Kursy wieczorowe przy związku handlowców zł. 2.000.
Kropla mleka zł. 6.000
Na budowę kościoła w Gdańsku zł. 1000
Na budowę kolonii dziecięcej w Busku zł. 14.673.
Na odbudowę „Gniazda“ zł. 5.000.
Na odbudowę klasztoru w Lutomińsku zł. 1.500.
Tow. sportowe „Sokół“ zł. 3.000.
Związek obrony zł. 2.000.
Komitet podarunku narodowego dla M. Curie-Skłodowskiej zł. 5.000.
Komitet obrony kresów zachodnich zł. 4.280.
Komitet uczczenia pamięci pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej zł. 5.000.
Wyższa szkoła nauk społecznych i ekonomicznych zł. 10.000
Subsydjum dla trzech ucznie seminarium nauczycielskiego zł. 720.
Szkoła wieczorna przy ulicy Gdańskiej zł. 1.000.
Polski związek dla szerzenia wiedzy i kultury „Pochodnia“ zł. 3.000.
Dla reparańców z Niemiec zł. 1.000.
Łódzki oddział warszawskiego towarzystwa ochrony kobiet zł. 6.000.
„Kochanówka“ zł. 1.000.

Związek polskiej młodzieży „Orle“ (organizacja młodzieży N. P. R. Dop. red.) zł. 3.000.

Gmina polska w Gdańsku zł. 5.000.
Redakcja „Głosu Wschodu“ zł. 1.000
T. O. Z. zł. 6.000.
Y. M. C. A. polska zł. 3.000
Komitet uczczenia 900 rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego zł. 2.000.
Towarzystwo uniwersytetu robotniczego T. U. R. zł. 3.000.
Związek polskich towarzystw współdzielczych zł. 1.000.
Dom dla sierot żołnierskich zł. 15.000.
Żydowskie towarzystwo ochrony kobiet zł. 3.000.
Wojewódzki komitet dla ofiar powodzi zł. 10.000.
Komitet budowy pomnika Bolesława Chrobrego zł. 3.000.

To zestawienie subsydjów mówi samo za siebie — z funduszy miejskich korzysta cały szereg instytucji o charakterze wybitnie partyjnym („Orle“, „Sokół“ itd.), natomiast szereg instytucji o charakterze dobroczynnym nie może tych subsydjów uzyskać.

Gospodarka subsydjami jest tylko jeszcze jednym przyczynkiem do charakterystyki gospodarki obecnej większości.

S.

Groźny zatarg w warsztatach miejskich trwa

Specjalna Komisja bada tę sprawę

Na ostatniej konferencji w sprawie unormowania plac pracowników w warsztatach miejskich przedstawiciele pracowników i magistratu postanowili, aby specjalna komisja złożona z delegacji wydziału budowl. z jednej strony, oraz przedstawicieli zw. zaw. z drugiej strony wspólnie przeprowadziła lustrację warunków pracy w warsztatach. Lustracja ta odbyła się w dniu wczorajszym. Przybyli na nią ze strony del. wydz. budowl.: pp. Bartczak, Turski, inż. Wagner, Miłotecki, oraz przedstawiciele związków z p. Kowalskim na czele. Po przeprowadzeniu lustracji i krótkiej konferencji przedstawiciele związków zaproponowali zaprotokółowanie re-

zultatów lustracji, na co przedstawiciele strony przeciwnej się nie zgodzili, pomimo, że magistrat przysłał specjalnego protokulanta. Oświadczyli oni w dyskusji, że płace robotników warsztatowych winny być raczej dostosowane do plac w przemyśle, co uczyniłoby różnicę 20 — 30 proc. na niekorzyść robotników. Przedstawiciele związków stoją na stanowisku, że płace te winny być uregulowane albo przez insp. pracy, albo też w myśl rozporządzenia prez. Rzeczypospolitej. W rezultacie w zoraższej lustracji zatarg nie został na razie zlikwidowany, a sprawa do 25 ma być uzgodniona pomiędzy wydziałem budowlanym a związkami.

Kasowanie remu neracji i gratyfikacji w budżetach samorządowych

W urzędzie wojewódzkim podjęte zostało obecnie opracowywanie nadsyłanych budżetów większych miast i związków komunalnych wojew. łódzkiego. Między innymi nadeszły już preliminarze budżetów na r. 26 wydziału powiatowe: Sieradza, Brzezina i in. Preliminarze te opracowane zostały i zatwierdzone będą przez województwa z punktu widzenia radykalnych oszczędności, stosownie do instrukcji opracowanych przez okręgową komisję oszczędnościową. Oszczędności te

pójdą w pierwszym rzędzie po linii usunięcia zbędnych wydatków. Wykonane więc zostanie całkowicie rozporządzenie, dotyczące unormowania plac pracowników komunalnych. Skreślone zostaną wydatki na uposażenia dodatkowe wypłacane w formie gratyfikacji, czy remuneracji. Zaniechane będą ze względu na brak kredytów niektóre roboty inwestycyjne. Prowadzone będą te tylko zamierzenia inwestycyjne, przy których znaleźć będą mogli zatrudnienie bezrobotni.

Wagi legalne i nielegalne

Rozporządzenie urzędu miar i wag

Z dniem 15 stycznia b. r. ukazało się rozporządzenie naczelnika okręgu legalizacji narzędzi mierniczych następującej treści.

Wszelkie narzędzia miernicze, jak: przymiary, pojemniki, odważniki, wagi i t. p. stosowane i przechowywane w obrocie publicznym, winny być zaopatrzone w niewygasłą cechę urzędową na dowód ich zalegalizowania.

Ponieważ legalizacja ważna jest w przeciągu trzech lat, w r. 1926 ważne są cechy oznaczone datami 1924, 25 i 26 roku.

Cecha legalizacyjna składa się z cechy urzędu, przedstawiającej tarczę z literami U. M. w środku oraz cyfrą okręgu i urzędu miar, oraz cechy rocznej przedstawiającej ostatnie dwie cyfry w ramce.

Posiadacze narzędzi mierniczych niezalegalizowanych lub mających cechę wy-

gasłą, winni zgłosić je natychmiast do urzędu miar.

W razie potrzeby dokonania naprawy, narzędzie miernicze należy oddać do prywatnego zakładu reperacyjnego, posiadającego koncesję, wydaną przez główny urząd miar.

Winni używania narzędzi mierniczych niezalegalizowanych (bez cechy lub z cechą wygasłą), lub nierzetelnych, zostaną pociągnięci do odpowiedzialności sądowej, przyczem same narzędzia ulegną konfiskacie

Do odpowiedzialności sądowej pociągane będą również osoby zajmujące się sprzedażą względnie reperacją narzędzi mierniczych bez zezwolenia głównego urzędu miar.

Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie z dniem 15 stycznia b. r. (ib)

„Odeon“

„Strzeżcie się, dziewczęta“

Wyświetlany obecnie w kino-teatrze „Odeon“ obraz p. t. „Strzeżcie się dziewczęta“ jest jedyny w swoim rodzaju. Obraz ten pod względem reżyserji i gry stoi na bardzo wysokim poziomie artystycznym.

Rolę główną kreuje precudowna Ewa Nowak, dziewczę młode, która za namową swoich koleżanek wpadła w bagno życia i dzięki jedynie przypadkowi została uratowana.

Nad program doskonała trzyaktowa komedia p. t. „Safandula“.

Ilustracja muzyczna pod dyr. p. Pietruszki dobrze dostosowana do obrazów.

Miejska galeria sztuki

Dziś, w niedzielę, o godzinie 8-ej wiecz. odbędzie się odczyt znanego krytyka literackiego prof. A. B. Cypsa p. t. „W słońcu dwóch kultur — hinduskiej i hellenickiej“. Niewątpliwie wykład ulubionego prelegenta zgramadzi jak zawsze spory zasób słuchaczy. Obecna wystawa, mimo niesprzyjających słońcu splotów życia — powinna zwrócić uwagę inteligencji naszej, gdyż na niej znajdują się piękne rezultaty konkursu na budowę pomnika Tadeusza Kościuszki na placu Wolności oraz pełna wysokich artystycznych walorów wystawa prac Willelma Wachtla, naszego cenionego artysty, zamieszkałego obecnie w Wiedniu.

Co usłyszymy dziś przez radio

WARSZAWA 380 m. Godz. 18.00—20.00 produkcje mu yczno-wokalne.

LONDYN, 365 m. Godz. 18.00 — koncert; godz. 19.45 — Jazz-Band; godz. 20.45 — produkcje muzyczno-wokalne; godz. 24.00 — Jazz-Band.

DAVENTRY (1600 m. Godz. 19.45—24.00 transformowany program stacji londyńskiej.

PARYŻ—RADIO-PARIS 1750 m. Godz. 14.15, 18.30 i 22.15

KOENIGSWUSTERHAUSEN 1300 m. Godz. 11.0—13.00 — koncert niedzielny: muzyka operowa.

KRÓLEWIEC 453 m. Godz. 9.00—0.45 — nabożeństwo kościelne; godz. 17.00 — muzyka kameralna; godz. 20.00 — produkcje wokalne; godz. 22.00 — muzyka taneczna.

WIEDEŃ 530 m. Godz. 11.00, 16.15, 20.00 — koncert.

RZYM 425 m. Godz. 11.45 — muzyka kościelna; godz. 18.30 — Jazz-Band; godz. 21.15 — muzyka operowa; godz. 23.15 — muzyka do tańca.

GABINET DENTYSTYCZNY
E. FUCHS

Nawrot 4.

Codziennie od 6 do 7 wiecz. specjalne godziny uprzywilejowane 317-1
po cenach klinicznych

Widowiska, koncerty i odczyty

TEATR MIEJSKI. Dziś, niedziela, dwa przedstawienia: o godz. 3 m. 30 po południu po raz ostatni w sezonie zimowym wspaniale wystawiony czarujący „Kopciuszek” z Zofią Gryf-Olszewską w roli tytułowej.

Wieczorem po raz przedostatni przemity, pogodny „Świt, dzień i noc” w mistrzowskim wykonaniu świetnych artystów teatru Polskiego w Warszawie: Marii Malickiej i Aleksandra Węgielko.

Jutro, poniedziałek, po cenach najniższych (od 40 groszy) przeżabawna, kapitalnie grana farsa Hennequin'a i Veber'a „Codziennie o 5-ej” z Stefanją Jarkowską, Grywińską, Horecką, Szubertem, Krotkiem, Komornickim, Bielichem w rolach głównych.

We wtorek ostatnie przedstawienie prześlizniętej komedji-sielanki „Świt, dzień i noc”. Bilety zniżkowe ważne są na przedstawienie wtorkowe. Realizować je można dziś w kasie zamawiać między 11 a 2.

„ŚWIĘTA JOANNA”.

We środę więc wchodzi na afisz teatru miejskiego, jako piętnasta z kolei, premiera sezonu, rozgłosny dramat historyczny w 6 aktach Bernarda Shaw'a w autoryzowanym przekładzie Florjana Sobieniowskiego „Święta Joanna” (St. Joan).

Reżyseruje Jan Kochanowicz.

Dekoracje i kostiumy z teatru Polskiego w Warszawie pod kierunkiem prof. Karola Frycza i Stanisława Śliwińskiego.

W tytułowej, niezmiernie popisowej roli, utalentowany czarujący gość naszej sceny Maria Malicka. W rolach męskich: Konstanty Tatarski (król Karol VII), Wł. Ryszkowski (biskup Canchon), Alfred Szymański (Warwick), Jerzy Woskowski (Stogumber), Przysiański (arcybiskup), Fabisiak (Dunois), Białośczyński (inkwizytor), Żeromski (brat Marcin).

Premiera potężnego utworu scenicznego genialnego pisarza angielskiego, jak tego oczekiwać należało, obudziła zainteresowanie w szerokich sferach inteligencji łódzkiej.

Od dłuższego już czasu do kasy zamawiać napływają zamówienia nie tylko na bilety premierowe, ale i na dalsze powtórzenia wysoce interesującej sztuki.

„Święta Joanna” Bernarda Shaw'a z udziałem Marii Malickiej zapowiada się jako prawdziwy element w kulturalnym życiu naszego miasta.

TEATR POPULARNY.

Dziś po pol. po cenach zniżonych i wiecz. po cenach zwykłych „Krzyżacy” (Zbyszko i Danusia), dramat historyczny w 8 odsłonach z powieści H. Stenkwicza. Role główne grają pp.: Rostańska (Danusia), Bronowska (Jagienka), Brandtówna (ks. Danuta), Urbański (Zbyszko), Piłarski (Jurand ze Spychowa), Bolkowski (Maćko z Bogdanca), Puchalski (ks. Janusz).

GOŚCINNE WYSTĘPY ZRZESZENIA ARTYSTÓW OPERY.

Dziś, w niedzielę, o godz. 4.30 po poł. odbędzie się w sali Filharmonii pierwsze przedstawienie opery „Haika”, a jutro o godz. 8.30 wiecz. „Faust”, opera w 5-ciu aktach Gounoda.

DWA KONCERTY CHÓRU UKRAIŃSKIEGO.

Po wielkich sukcesach, jakie odniosły gościnne występy ukraińskiego chóru we wszystkich większych miastach Polski, przyjeżdża całokształt zespołu do Łodzi, aby dać dwa koncerty, w czwartek, dnia 21 oraz w piątek, dnia 22 b. m., o godz. 8.30 wiecz. w sali Filharmonii pod batutą Dymitra Kotko. W programie: ukraińskie narodowe pieśni, psalmy, kanty, kolendy, ukraińskie dumki, oraz ludowe śpiewy. Wszędzie gdzie występuje chór ukraiński entuzjizm publiczności nie ma granic, to też i w Łodzi koncerty chóru cieszyć się będą zasłużonym powodzeniem.

ODCZYTY CZERWONEGO KRZYŻA.

Czerwony krzyż przypomina, iż dzisiaj o godzinie 12 min. 30 w poł. w sali polskiej Y. M. C. A., Piotrkowska 89, p. dr. Handelsman wygłosi odczyt n. t. „O gruźlicy i jej zwalczaniu”.

PODWIECZOREK KLUBOWY W ZWIĄZKU HANDLOWCÓW.

Dziś, w niedzielę, o godz. 5-ej po południu odbędzie się w związku zawodowym pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi, Al. Kościuszki 21, podwieczorek klubowy.

Prawo wstępu mają członkowie i wprowadzeni goście.

MŁODZIEŻY! — DR. JACK PRZYJECHAŁ — DO „LUNY”!

Kino-teatr „Luna” demonstruje obecnie na przedstawieniach dla dzieci i młodzieży arcywesoły film „Dr. Jack” z niezrównanym Haroldem Lloydem w roli głównej: Ceny miejsc od 50 gr. Początek dziś o godz. 2-ej po południu, jutro i pojutrze o g. 4-ej po południu.

Oszuści Łódzcy schwytani na granicy litewskiej

Oślawieni wydawcy „Czerwonego Kurjera Łódzkiego” Danielewicz i Ciesielski usiłovali zbiec na Litwę

Urząd śledczy oraz prokuratura miasta Łodzi interesowała się już od dłuższego czasu osobą Adolfa Kazimierza Ciesielskiego zdemobilizowanego podporucznika 9 pułku ułanów, „redaktora” nieistniejącego miesięcznika „Dzwon”, oraz „kierownika” nieistniejącej agencji prasowej „A. P.” i współwydawcy nieistniejącego już pisma „Kurjer Czerwony”.

Pierwszym jego występem w Łodzi, było objęcie posady sekretarza wojewódzkiego komitetu L. O. P. P. w Radogoszczu, pierwszym zaś występkiem było sprzeniewierzenie pieniędzy za sprzedane losy loteryjne, otrzymane od komitetu.

Wydalony z L. O. P. P., w czerwcu ub.r. założył Ciesielski miesięcznik piwowarów i restauratorów p. t. „Dzwon”.

Okoliczność, iż „Dzwon” poświęcony był obronie interesów właścicieli restauracji i piwiarni, wykorzystał Ciesielski w zupełności, chodził bowiem do wszystkich restauratorów, którym odebrano koncesje, z propozycją, że za 50 złotych wystara im się o nową.

Jedną z jego licznych ofiar była właścicielka restauracji przy ul. 6 Sierpnia nr. 66 pani Anna Sowińska, która zwróci-

ła się do urzędu śledczego i wytoczyła Ciesielskiemu sprawę.

Sąd pokoju I okręgu skazał go za oszustwo na 4 miesiące więzienia, lecz po złożeniu przez Ciesielskiego 1000 złotych kaucji, pozostawiono go na razie na wolności.

Po zlikwidowaniu „Dzwonu”, za druk którego p. „redaktor” również nie zapłacił, założył on sobie agencję prasową „A. P.”

Znów znaleźli się łatwowierni, którzy mu wpłacali kaucję w żądanej przez niego wysokości, za przyrzeczone posady reporterów-akwizytorów.

Ciesielski ciągnął z agencji, prócz kaucji, inne zyski, pobierał mianowicie od klientów pieniądze za ogłoszenia, drukował zaś je w gazetach „na rachunek”, którego nigdy nie płacił.

Ponieważ wydawnictwa nie chciały więcej na kredyt ogłoszeń przyjmować, agencja siłą rzeczy zlikwidowała się.

W szeregu oszustw, jakich się dopuścił, sekundował mu dzielnie p. Mieczysław Danielewicz, były urzędnik Banku polskich kupców i przemysłowców chrześcijan, gdzie zdefraudował w swoim czasie 600 złotych.

Wspólnie angażowali do nieistniejącego już pisma „Łódzki Kurjer Czerwony” reporterów i akwizytorów, pobierając od nich wielkie sumy tytułem kaucji i niewypłacali tychże na żądanie pracowników.

Widząc, że się im grunt pali już pod nogami, pewnego dnia wyjechali z Łodzi i oto przed kilku dniami organa policji zatrzymały ich w Rudziskach (woj. wileńskie) w chwili, gdy oszuści starali się przedostać do Litwy i skutkiem tego starali się nawiązać kontakt z władzami litewskimi, objeżdżając pograniczne wsie.

Nawiązali oni znajomość z bandą przemytników i szmuglerów, celem przedostania się na Litwę.

Oszuści zostali oddani do dyspozycji policji łódzkiej i zostaną osadzeni w areszcie w oczekiwaniu sprawy sądowej, która najprawdopodobniej odbędzie się wkrótce.

Każdy z nich odpowie przed sądem za cały szereg spraw.

Ciesielski ma prócz nieodsiedzianych 4 miesięcy więzienia (30 czerwca 1925 r.) i 2 tygodni aresztu (2 listopada u. r.) dwadzieścia jeden przestępstw na sumieniu.

—ib—

W dniu 15-go stycznia 1926 r. zmarł

ADAM NYKIEL

Pracownik Kasy Chorych m. Łodzi — członek Zw. Prae. Kas Chor. i Inst. Ub. Społ.

W zmarłym tracimy dzielnego Kolegę i Towarzysza pracy. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 17-go b. m., o godz. 2 po południu, z domu przy ul. Radwańskiej № 44.

Zarząd Związku Kas Chorych i Inst. Ubezpiecz. Społ., Oddział w Łodzi.

Koledze Jerzykowi Borakowski z powodu zgonu

B. P. OJCA JEGO

wyraża serdeczne współczucie

KLASA V

511-1 Gimn. im ks. Skorupki.

Sekcja przemysłu budowlanego centr. stow. Kupców u pana wojewody

W czwartek, dnia 14 stycznia, przedstawiła się p. wojewodzie Darowskiemu delegacja sekcji przemysłu budowlanego przy centralnym stow. kupców i przemysłowców województwa łódzkiego (Piotrkowska 10). Delegacją w osobach pp. inż. Lubotynowicza, inż. Lewiego, inż. Hildebrandta, Jarisza, Daberhuta i Tillerera przedstawiła p. wojewodzie memoriał z następującymi postulatami:

1. Główną bolączką jest brak należytego kontaktu między komitetem rozbudowy miasta a Bankiem Gospodarstwa Krajowego w Warszawie. Ten brak kontaktu powoduje, że Łódź nie wie, co czyni Warszawa i naodwrot.
2. Komitet rozbudowy miasta przy magistracie łódzkim pracuje wprawdzie, lecz nienależyte. Posiedzenia odbywają się nieregularnie, stawki obliczane są za nisko w stosunku do cen rzeczywistych. Komitet nie interesuje się stanem lub postępiami budownictwa. Przyznane przez komitet pożyczki leżą kilka miesięcy w B. G. Kraj. w Warszawie. Komitet rozbudowy miasta nie uwzględnił ściśle kolejności spraw.
3. Komitet rozbudowy miasta winien ustalić stały nadzór nad budowlami, któ-

rym przyznano pożyczki.

4. Zorganizować w Łodzi biuro dwu rewidentów budowlanych, którzyby podlegali głównym rewidentom w Warszawie.

5. Dokończyć do komitetu rozbudowy miasta przy magistracie m. Łodzi dwu członków, wydelegowanych przez sekcję budowlaną przy centralnym stowarzyszeniu.

6. Aby formalności prawne oraz wypłata przyznanych pożyczek były uskuteczniane przez oddział B. G. Kraj. w Łodzi w myśl rozporządzenia wykonawczego do ustawy o rozbudowie miast z dnia 29 kwietnia 1925 r., art. 12 i 15 do paragr. G.

7. Do czasu zreorganizowania całego aparatu budowlanego wpłynąć na Bank Gosp. Kraj. w Warszawie, aby w jaknajkrótszym czasie wypłacił pożyczki, przez komitet rozbudowy przyznane w 1925 r., gdyż w przeciwnym razie może to mieć nieobliczalne skutki dla osób, które licząc na przyznane kredyty, odpowiednio się zaangażowały.

Pan wojewoda przyrzekł postulatów powyższe wziąć pod uwagę i w najbliższym czasie skierować je do odpowiednich czynników.

Groźny pożar na Kresach miasta

Pastwą płomieni padły zabudowania gospodarcze

Wczoraj nad ranem, o godzinie 5,20, gdy rozległy się ponure dźwięki syren pożarniczych, rozbudzeni mieszkańcy naszego miasta byli w istnej panice, żyjąc od kilku dni pod grozą pożarów.

Paliły się zabudowania, należące do Gustawa Hanerskiego, pod miastem na ul. Doly 10.

Gdy o godzinie 4 nad ranem służący wszedł do obory z zapaloną świecą, przez nieostrożność podczas zapalania lampki, świeca padła i zapaliła wyschnięty sнопek żyta leżącego na podłodze.

W jednej chwili ogień ogarnął całą siomę i z błyskawiczną szybkością począł się rozszerzać, toteż wkrótce ogarnął całe zabudowanie gospodarskie.

Na miejsce przybyły I i II oddziały straży ogniowej i natychmiast przystąpiły do dzielnej akcji ratowniczej.

Uratować jednak nie zdołano nic. Z zamkniętej stajni i obory dobywały się

preraźliwie ryki zwierząt, których nie zdołano wyprowadzić.

Towarzyszył im huk zapadających się pałupów i trzask palących się desek.

Po parogodzinnych wysiłkach udało się dzielnym strażakom ogień umiejscowić.

Po jakimś czasie przybył na miejsce komendant ekspozytury urzędu śledczego Weyer, który wszczął energiczne śledztwo, celem wświetlenia istotnej przyczyny powstania pożaru.

Pastwą niszczącego żywiołu padły stajnia, obora, szopy, chlewy, inwentarz martwy i żywy, w tem kilka koni, krów i świń, oraz dużo drobiu.

O godzinie 9 rano o kłęse żywiołowej świadczyły już tylko zczerniałe mury i gruzy popiołu.

Straty są kolosalne, aczkolwiek nie zdołano ich jeszcze dokładnie obliczyć. (ib)

Dzisiejszy koncert na bezrobotnych

Urządzany w dniu dzisiejszym o godz. 8 wieczorem w sali rady miejskiej, staraniem Tow. muz. im. Chopina, koncert na rzecz ofiar bezrobocia, zapowiada się niezwykle interesująco, ze względu na artystów-amatorów, przyjmujących w nim udział, jak również pierwszego publicznego występu zorganizowanej przed paru miesiącami przez Tow. muz. im. Chopina, orkiestry smyczkowej pod batutą prof. Guttmeyera, chóru tegoż towarzystwa pod batutą znanego na terenie Łodzi prof. Szczepańskiego, a także ze względu na udział w tym koncercie utalentowanej i ogólnie cenionej artystki teatru miejskiego pani Izy Kozłowskiej, która niewątpliwie czysto indywidualnym ujęciem pięknych utworów poetyckich oczaruje nie po raz pierwszy audytorjum.

Niechaj ofiara Towarzystwa muzycznego im. Chopina, złożona na ołtarzu umiłowania braci najbardziej potrzebujących nawet własnym materialnym interesom towarzystwa, poruszy wszystkie serca dołone do odczucia niedoli bliźniego, niechaj będzie oceniona przez społeczeństwo tak, jak na to zasługuje.

SZWAJNIA T-wa Ochrony Kobiet

Łódź, Piotrkowska 104-a

Szyje bieliznę

męską, damską, dziecianną i pościelową

oraz

KOŁDRY i ABAŻURY.

DZIERGANIE DZIUREK,

kryte szycie, mereżki, ażurki, haft, znaczenie i plisowanie.

PIERZE i PUCH

i pościel na zamówienia.

Ceny przystępne.

Nauka artystycznego tkactwa ręcznego

Kurs I: Dywan perski, smyrna, kilimy kaukaskie i polskie, sumaki.

Kurs II: Gobelin, półgobelin, dywan polski.

Kurs III: Koronki weneckie, filet.

Cegielniana 31, m. 5, I piętro, front.

Specjalny kurs dla panów w godzinach wieczornych.

61,667

Oficjalna liczba zarejestrowanych bezrobotnych w Łodzi

W państwowym urzędzie pośrednictwa pracy w Łodzi w dniu 16 stycznia 1926 r. było zarejestrowanych 61.667 bezrobotnych. Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 46.232 bezrobotnych. W tem brało 27.525 bezrobotnych zasiłki ustawowe, wypłacane z funduszu bezrobocia, oraz 18.707 bezrobotnych zasiłki doraźne, wypłacane ze skarbu państwa.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę 5.253 robotników, otrzymało zaś pracę 479 robotników, do pracy zostało wysłanych 154 robotników.

Urząd rozporządza 223 wolnymi miejscami dla robotników różnych zawodów.

Wolne posady w P.U.P.P.'ie

Państwowy urząd pośrednictwa pracy w Łodzi, Al. Kościuszki nr. 9, poszukuje kandydatów z dobrą świadomością i referencjami do obsadzenia następujących posad:

Na miejscu dla osób zamieszkałych w Łodzi. — W oddziale dla służby domowej: 10 służących.

Wolne miejsca dla inwalidów wojennych — 6 ciężko poszkodowanych.

Na wyjazd w kraju. — W oddziale dla robotników i rzemieślników: 1 rybaka stawowego z własną siłą pomocniczą męską, 20-tu robotników do wyróbki szwele i dubeltaków, 20 wykwalifikowanych balcarzy z własnymi narzędziami pracy, 150 robotników do wyrebu lasu z własnymi narzędziami pracy (piły i siekiery), 1 stolarza z dobrą świadomością, 1 polowego i gajowego z dobrą świadomością, 1 ogrodnika. W oddziale dla pracowników umysłowych: 1 lekarza weterynaryjnego, jako kierownika działu weterynaryjnego i 1 agronoma instruktora rolnego.

Wolne miejsca dla inwalidów wojennych — 11 ciężko poszkodowanych do różnych robót.

Walizka, która się ulotniła skradziona przez sprytnych oszustów

W dniu wczorajszym przybył do Łodzi Maksymilian Dziezic, tapicer, zamieszkały w osadzie Raciążek, pow. Niezawą i na dworcu Łódź-Kaliska, spotkał znajomego niejakiego Józefa Gołębiowskiego bez stałego miejsca zamieszkania w towarzystwie jakiejś kobiety, którzy zaproszono go do wspólnej kolacji w kawiarni przy ul. Pomorskiej 58, celem spożycia kolacji.

Po kolacji, ponieważ Dziezic miał kilka spraw do załatwienia w mieście, poprosił swych znajomych, by poczekał na niego w kawiarni i zaopiekowali się jego walizką.

Po powrocie z miasta, z przerażeniem skonstatował, iż w kawiarni nikogo nie ma. Również znikła jego walizka, lekko-myślnie powierzona oszustom.

Zrozpaczony Dziezic udał się na poszukiwanie i w kilka godzin później, na placu Wolności spotkał Gołębiowskiego, którego kazał aresztować.

Gołębiowskiego odprowadzono do komisariatu i po spisaniu protok. osadzono w areszcie. (fb)

Garderoba p. Barskiego znikła bez śladu

W dniu wczorajszym nieznanymi sprawcami pomocą podrobionego klucza dostali się do mieszkania Mieczysława Barskiego, przy ul. Pańskiej 77, i skradli różne części garderoby wartości około 1,950 złotych.

Dochodzenie w tej sprawie prowadzi ekspozytura urzędu śledczego w Łodzi. (fb)

Stow. Wolnomysłcicieli Polskich

Koło w Łodzi — Gdańska 87

WZYWA

wszystkich członków i sympatyków do składania deklaracji wystąpień

z gmin wyznaniowych

do d. 31 stycznia 1926 r. w Sekretariacie Stowarzyszenia we wtorki i piątki od 7—9 wiecz. i w niedzielę, od 11—1 w poi.

ZARZĄD.

Konkurs na pomnik T. Kościuszki dał, jak było do przewidzenia, wyniki ujemne

Szanowny magistracie, czy nie szkoda 18.000 zł.?

Miejska galeria sztuki wystawiła osiem gipsowych projektów na pomnik T. Kościuszki, nadesłanych na konkurs magistratu.

Wnikając w ocenę artystycznej wartości projektów, z łatwością dochodzi się do przekonania, że konkurs ten nie dał dostatecznych wyników.

Lecz nie dziwnego!

Magistrat, przed ogłoszeniem konkursu, zapowiedział udział w nim najznakomitszych rzeźbiarzy polskich. Tymczasem po zapoznaniu się z nazwiskami artystów, którzy przyjęli udział w konkursie, a które magistrat dopiero w ostatnim czasie podał do wiadomości publicznej, okazało się, że artyści ci do najznakomitszych wcale nie należą i poważnej twórczości artystycznej poza sobą jeszcze nie mają.

Jeżeli magistratowi tak koniecznie chodziło o zaproszenie do konkursu najznakomitszych artystów, to dlaczego pominął takich rzeźbiarzy jak: Otto, Weloński, Ostrowski, Szymanowski, Wittig, Laszczyk, Kuna, Dunikowski, Biernacki?

Przypuszczać można, że artyści ci udziału w tego rodzaju konkursie przyjąć nie chcieli, gdyż niepodobna, by magistrat o istnieniu tych, rzeczywiście wybitnych rzeźbiarzy nie wiedział.

A kto wie, czy nie stanęliśmy do konkursu nieograniczonego?

Napewno tak, gdyż nazwiska ich byłyby ujawnione tylko w razie odznaczenia ich projektów; w innym zaś razie uczestnictwo ich w konkursie nikomu nie byłoby wiadome.

To najprawdopodobniej było przyczyną,

że Biernacki, Dunikowski i Kuna wycofali się z konkursu.

O tem, że najpoważniejsi artyści biorą udział w konkursach nieograniczonych, dowodzi ogłoszony w 1909 roku konkurs na projekt pomnika Chopina w Warszawie, do którego wraz z młodymi adeptami rzeźby stanęli najznakomitsi rzeźbiarze. Nagrodzone zostały projekty: Szymanowskiego, Otta i Wasilkowskiego. Jury w tym konkursie stanowili trzej najznakomitsi rzeźbiarze zagraniczni: Bourdel i Bartholomee z Paryża i Ferrari z Rzymu.

Konkurs magistratu na projekt pomnika T. Kościuszki nie ziszczył ogłoszonej zapowiedzi magistratu o wzniesieniu w Łodzi jednemu z największych bohaterów narodowych pomnika o pierwszorzędnej wartości artystycznej. Nagrodzone projekty wcale tym warunkom nie odpowiadają. Autorzy nie wykazali w nich nic nowego i nie stworzyli nic doskonałego.

Żadna z prac, na konkurs ten nadesłanych, na nagrodę nie zasługuje.

Bardzo byłoby pożądanem, by powołane czynniki przy rozstrzygnięciu konkursów więcej wnikały w wartość prac, nadsyłanych na konkursy i wzorowały się na literackiej akademii w Sztokholmie, która, mając do dyspozycji leżące kapitały z fundacji Nobla, w roku ubiegłym, jak i w kilku poprzednich latach, nie znalazłszy kandydata godnego nagrody, nikomu jej nie przyznała.

Projekt odznaczony w tym konkursie 1-szą nagrodą, dłuta p. Lubelskiego, w figurze, w ujęciu jej i ruchu przypomina francuską figurę żołnierza, od dawna już

znaną. Niekorzystnej całości dopełnia bezharmonijny, brzydki postument. Całość, jako monumentalne dzieło sztuki nie wielką posiada wartość artystyczną.

Projekt p. Szczepkowskiego, któremu przyznano 2-gą nagrodę, nie posiada wybitniejszych cech monumentalnego dzieła. Chociaż autor chciał w nim wykazać pewną oryginalność, nie podobna jednakże zaliczyć jej do fortunnych.

W projekcie p. Trzciskiej - Kamińskiej, odznaczonym 3-cią nagrodą, figura Kościuszki na koniu jest istną kopią konnego posągu Marka - Aureliusza, której nie odpowiada w proporcji dolna część postumentu.

Projekt p. S. Jackowskiego, jednego z lepszych naszych rzeźbiarzy, nadesłany poza konkursem, posiada wiele zalet.

Z reszty projektów niektóre są więcej niż nieudolne.

Takiego rozstrzygnięcia konkursu nie można w żadnym razie zaliczyć do uczciwych, tembardziej, że magistrat zapłacił artystom za projekty.

Najdziwniejszym w sprawie tej jest obywatel, że tak znakomity, jeden z najwybitniejszych rzeźbiarzy, profesor Pius Weloński, twórca nieśmiertelnego „Gładiatora” i autor wielu bardzo cennych prac, będąc powołanym do jury, tak lekceważąco rozstrzygnięcie konkursu tego potraktował. Na nim, jako jedynym fachowcu, z liczby 8-miu członków sądu konkursowego i rzeczywistym znawcy rzeźby, największa spoczywa odpowiedzialność.

W. Czaplifski
art. - rzeźbiarz.

Summa cum laude**zdała egzamin Wyższa szkoła realna zgromadzenia Kupców m. Łodzi****Wystawa prac uczniowskich i pomocy naukowych**

Wczoraj, w sobotę, o godzinie 5 popoł. odbyło się uroczyste otwarcie „Wystawy prac uczniowskich oraz pomocy naukowych”, urządzonej przez wyższą szkołę realną zgromadzenia kupców m. Łodzi z okazji 20-lecia istnienia jako szkoły polskiej.

W auli gmachu szkoły przy ulicy Narutowicza, pięknie udekorowanej fryzami w stylu zakopiańskim, w pośrodku widniejące obryzanie choinka, przybrana ozdoba o charakterze swojskim, na czołowej zaś ścianie ogromna szopka — wszystko wytwory kunsztu zdobniczego uczniów szkoły.

Chór uczniów, pięknie odśpiewanym hymnem witał liczny zastęp gości, wśród których zauważyliśmy ks. oficjała d-ra Bączka, wojewodę Darowskiego, wicewojewodę Łyszkowskiego, prez. sądu Kamińskiego, dow. O.K. IV gen. Junga z szefem sztabu, pułk. Iwanowskim, kuratora szkolnego okręgu łódzkiego, Owńskiego, ks. prałata Siennickiego, wizytatora Czaplifskiego, b. prez. Rzewskiego, ławników Hajkowskiego i Kruczkowskiego, dyr. Tomaszewskiego i in.

Uroczystość rozpoczęła się przemówieniem prezesa rady opiekuńczej, p. Wilhelma Hordliczki, który pokrótce zobrazował rozwój szkoły od jej powstania, poprzez czasy rosyjskie aż do epoki najnowszej.

Następnie dyrektor obecny szkoły, p. A. Idzikowski, w obszernym referacie przedstawił metody, dzisiejsze nauczania w szkole, ogólne zasady stosowania najnowszych metod pedagogicznych w zakładzie w poszczególnych działach nauki wedle ostatnich doświadczeń, oraz zestawiał wyniki działalności szkoły.

Po przemówieniach, goście pod przewodnictwem dyrektora i ciała nauczycielskiego zwiedzali wystawę, która przedstawiała się bardzo okazale. Ekspozycje rozmieszczone w poszczególnych salach gmachu, na parterze i dwu piętrach, dają w istocie imponujący obraz połączonych wysiłków pedagogów i uczniów, stanowiąc wdzięczny plon pracy gorliwej i sumiennej obu czynników.

W pobieżnym przeglądzie uderzyły nas doskonale zestawione zbiory prac uczniów w działach polonistyki, historii, geografii, matematyki, chemii, pięknie i starannie wykonane prace rysunkowe, wykresy graficzne różnych działów nauki, oglądaliśmy zajęcia praktyczne uczniów w laboratorium chemicznym, przy sekcji zwierząt i t. d. — Wszędzie uderza staranność wykonania robót, pieczołowita opieka i doskonałe stosowanie metod ze strony ciała nauczycielskiego, dobry wygląd i ochota do pracy u uczniów.

Prócz auli widzieliśmy piękną i miłą kaplicę zakładu ze stylowym ołtarzem, imponujące doborom oraz bogactwem zbiory i pomoce naukowe, zwłaszcza w dziedzinie nauk przyrodniczych, wreszcie zwiedziliśmy bardzo obfita bibliotekę zakładu, mieszczącą m. in. wiele ksiąg starych i drogocenny z ubiegłych stuleci aż do XVI wieku.

Wystawa przedstawia się bardzo bogato i ciekawie i bezwzględnie warta jest zwiedzenia przez jaknajliczniejszą rzeszę. Jak się dowiadujemy, wystawa otwarta będzie cały dzień w niedzielę, a następnie jeszcze tylko przez poniedziałek i wtorek od 11-ej do 2-ej i od 5-ej do 8-ej wieczór.

— t —

Miljon złotych rocznie zarabia K.E.Ł. na dwugroszowym dodatku do biletów

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie sekcji finansowej obywatelskiego komitetu pomocy bezrobotnym. Na posiedzeniu tem omawiano sprawę 2-groszowego dodatku do biletów tramwajowych, który miał być pobierany na bezrobotnych. Ławnik Kulamowicz wskazał, że dwa grosze przesunięto z kasy miejskiej do kasy tramwajów, a uczyni to rocznie

przy normalnej frekwencji sumę miliona zł. Dyrekcja tramwajów wyprzedziła zabiegi komitetu obywatelskiego i rady miejskiej, bo zanim władze nadzorcze odnową uchwałę zatwierdziły, dyrekcja tramwajów podniosła taryfę. Nad sprawą tą rozwinęła się na posiedzeniu dłuższa dyskusja, która jednak nie została zakończona.

W 100-lecie rocznicę zgonu Staszica

We wtorek, dnia 19 b. m., na miesięcznym zebraniu tow. krajoznawczego (Al. Kościuszki 17) wygłosi o godz. 8.30 wiecz. prof. Z. Kamiński odczyt o Stanisławie Staszicu, wielkim obywatelu i uczonym, z wielu względów zaliczanym do ojców krajoznawstwa polskiego.

Wstęp dla członków P. T. K. bezpłatny, dla osób postronnych 50 gr.

Z polskiej Y.M.C.A.

Dziś o godz. 8 wiecz. w sali polskiej YMCA, Piotrkowska 89, odbędzie się „Wieczór solistów”. Wielce urozmaicony program wypełnią: skrzypki, fortepianista, cytrzysta, klarncista i t. d. Wejście jak zwykle dla członków — bezpłatne.

Uroczystość otwarcia siedziby T.U.R.

W dniu dzisiejszym, 17 b. m., o godz. 6-ej po południu odbędzie się uroczystość otwarcia własnej siedziby towarzystwa uniwersytetu rob. przy ul. Narutowicza 50.

Przemawiać będą senator dr. Kopicński oraz prezes T. U. R. w Łodzi dr. Kluszyński.

W części artystycznej wezmą udział: J. Wiliński, artysta dramatyczny Zawieyski, Ejbyszycówna, chór T. U. R. i orkiestra. Po uroczystości zabawa towarzyska.

Wejście bezpłatne.

Obiady dla bezrobotnych pracowników umysłowych

Począwszy od czwartku, dnia 21 stycznia r. b., magistracka kuchnia dla inteligencji zostaje powiększona i przeniesiona do gmachu w parku im. Sienkiewicza.

Osoby, reflektujące na obiady, winny zgłosić się do komitetu bezrobotnych pracowników umysłowych chrześcijan (ulica Piotrkowska 108) lub do komitetu bezrobotnych pracowników umysłowych (Al. Kościuszki 21) z legitymacją państwowego urzędu pośrednictwa pracy w ciągu najbliższych kilku dni. Pierwsze kupony na obiady będą wydawane przez komitet w dniu 20 b. m.

Wielu ekspertów czy jeden doradca

Przy okazji analizy naszej polityki walutowej przed kilku dniami wskazywaliśmy na zupełny brak linii i konsekwencji. Przyrównaliśmy ją do szamotania się człowieka, który popadł w matnię.

Mutatis mutandis — to samo da się powiedzieć o całej naszej polityce gospodarczej.

Słuszność tego poglądu znalazła potwierdzenie świeżo w słowach bardzo miarodajnych, bo wypowiedzianych przez premiera Aleksandra Skrzyńskiego. Na konferencji delegatów skoalizowanych stronnictw u p. marszałka Rataja w dyskusji nad sytuacją gospodarczą wskazywał premier na absolutną bezplanowość poczynań rządowych. Wskazywał na ekwilibrystyczne skoki od inflacji do twardej waluty, od liberalizmu do protekcjonizmu, od niskich taryf kolejowych do ponad miarę. Wersja, która wyszła poza prywatne apartamenty marszałka, wkłada premierowi w usta porównanie dotychczasowej polityki ekonomicznej do ślepego konia, który wpadł do rowu.

Z dużą dozą ukontentowania witamy obudzenie się świadomości stand rzeczy u szefa rządu.

Jednak droga wyjścia z chaotycznej polityki gospodarczej, zaproponowana przez premiera nie da się zaakceptować bez „ale”.

Dla ustalenia linii polityki ekonomicznej uważa prezes rady ministrów za konieczne zaproszenie wybitnych ekspertów zagranicznych, którzyby łącznie z rzeczoznawcami polskimi opracowali plan ekonomiczny i finansowy państwa na pewien okres. Postępowanie według takiego planu wpłynęłoby — zdaniem p. premiera — na wzmożenie zaufania zagranicy do Polski i na zwiększenie się naszego kredytu.

Zdaje się, że w rozumowaniu p. premiera jest pewien błąd. Sens projektu premiera jest taki, aby dopuścić cudzoziemców do zestawienia planu polityczno-ekonomicznego, a wykonanie tego planu pozostawić nam samym, co właśnie miałyby ugruntuować zaufanie zagranicy do nas.

W istocie rzeczy stworzenie konsekwentnego planu nie wymaga bynajmniej pomocy obcych. Niekonsekwencje, które popełniamy, nie są wynikiem braku wiedzy; są wynikiem najprzeróżniejszych eksperymentatorskich usiłowań, spowodowanych brakiem woli wejścia na trudne i utarte, ale pewne drogi sanacyjne. Co do tych dróg od kilku lat niema już w zasadzie w Polsce niezgodności poglądów. Expose's wszystkich ministrów skarbu — od Michalskiego do Zdziechowskiego, głosy z katedr uniwersyteckich, opinie cudzoziemców Younga i Kemmerera, artykuły prasy ekonomicznej polskiej wykazują zadziwiająco jednolitość koncepcji.

Powołujemy się na wysoki autorytet prof. dr. A. Krzyżanowskiego, według którego sanacja polska nie jest problemem wiedzy, ale problemem woli i siły politycznej.

Kolejne ustalenie planu gospodarczego przy udziale licznych znawców cudzoziemskich nie podniesie w najmniejszej mierze wartości tego planu. Również nie podniesie zaufania zagranicy, która świetnie zdaje sobie sprawę z tego, że papier jest cierpliw i że najlepsze plany są złe, jeżeli się będzie je źle realizować.

Punkt ciężkości przenosi się właśnie na realizację.

Za wzorem austriackim uznano, że parlament in pleno nie zdoła przeprowadzić należycie sanacji. Wprowadzono pełnomocnictwa dla ministrów skarbu, od Grabskiego począwszy, w przekonaniu, że w ten sposób eliminuje się politicum ze sanacji. Zapomniano, że za wyposażonym w pełnomocnictwa ks. dr. Seiplem stała w Austrii liga narodów, umacniająca stanowisko jego wobec parlamentu. U nas, w obecnym stanie rzeczy, ministrowie skar-

bu nawet przy najszerzych pełnomocnictwach nie mają rozwiązanych rąk przy sanacji. Tu leży problem centralny zagadnienia.

Kemmerer twierdził, że wbrew panującemu w Polsce pogładowi, sytuacja nasza gospodarcza nie różni się od sytuacji, w jakiej do niedawna tkwiło wiele krajów Europy, a więc i drogi sanacyjne powinny być te same, co i w tych krajach. Siłą polityczną, gwarantującą wykonanie sanacji na Austrii była — jak wskazano — liga narodów, we Włoszech — faszystom, w Rosji — wszechwładna partja komunistyczna, na Węgrzech dyktatorskie „na-

Sytuacja na rynku walutowym

Dzień wczorajszy przeszedł na rynku walut obcych bez poważniejszych zmian. Bank Polski ofiarował za dolary 7.15, w prywatnych zaś obrotach kurs kształtował się na poziomie 7.65 — 7.70 przy słabym zainteresowaniu i nieznacznej ilości zawartych transakcji.

Kurs oficjalny uległ zwyzce, co wskazywałoby na to, iż sfery oficjalne, biorąc pod uwagę sprawę przyszłości naszego eksportu, starać się będą o ustabilizowa-

nie złotego przy kursie dolara przewyższającym 7.00 zł. W każdym bądź razie jasnym jest, iż stabilizacja i to jak najszybsza, jest niezbędnym warunkiem, by obecny upadek. Albowiem nawet bardzo wysoki poziom kursu dolara nie działa tak niszcząco na życie gospodarcze, jak skoki dolarowe, świadkami których byliśmy w ubiegłym tygodniu.

Chodzi o zabezpieczenie elementu siły politycznej naszemu planowi gospodarczemu, a nie o jego wykonanie. Do tego w duzo większej mierze nadaje się jeden doradca — czy kontroler, jeżeli kto woli ostrzejsze słowa — aniżeli wielu ekspertów.

Udział — chociażby skromny — w realizacji polskiego planu gospodarczego o wiele lepiej dla nas usposobi cudzoziemców, aniżeli najszerza pomoc w zestawieniu tego planu.

A. Z.

nie złotego przy kursie dolara przewyższającym 7.00 zł. W każdym bądź razie jasnym jest, iż stabilizacja i to jak najszybsza, jest niezbędnym warunkiem, by obecny upadek. Albowiem nawet bardzo wysoki poziom kursu dolara nie działa tak niszcząco na życie gospodarcze, jak skoki dolarowe, świadkami których byliśmy w ubiegłym tygodniu.

(rz)

Upadłość firmy „A. Tetzlaff”

Na aktywa firmy składają się nieruchomości, których nie można sprzedać, towary, których nikt nie chce kupić... i protesty

W dniu wczorajszym na sesji wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi, rozpatrywano podanie firmy „A. Tetzlaff” skład towarów bławatnych, Piotrkowska nr. 100, w sprawie ogłoszenia firmie upadłości na własne żądanie.

W imieniu firmy występował adwokat Osiecki, który popierał podanie, motywując je obecnym krytycznym położeniem firmy egzystującej od 1916 roku.

Właściciel firmy prócz tego skład posiada dwie nieruchomości w Łodzi i Gdańsku, które jednak w obecnej chwili nie mogą być sprzedane.

Firma cieszyła się pełnym zaufaniem sfer handlowo-przemysłowych, toteż do tej pory skutecznie borykała się z trudnościami wywołanymi obecnym kryzysem gospodarczym, spłacając swe długie częściowo lub też uzyskując ich prolongatę.

Ostatnio jednak kilka firm, a w szczególności „Manufaktur-Export Gesellschaft” i sp. akc. „I. Hartwig” oddziały w Łodzi, zażądały bezwzględnej spłaty długów w dolarach i funtach szterlingach i wystąpiły na drogę sądową.

Zródła dochodowe zawiodły, gdyż dłużnicy nie płacą, sprzedaż zaś towarów za gotówkę jest obecnie niemożliwą.

Wreszcie bilans firmy przedstawia się następująco:

Stan czynny:	
Towary	92.309,12
Kasa	1.133,73
Weksle	410,00
Inwentarz	444,20

Akcie Banku Polskiego	1.000,00
Dłużnicy	31.020,36
Razem 126.317,41 zł.	

Dom w Łodzi	150.000,00 zł.
Dom w Gdańsku	5.000,00 dol.
Ogółem 276.317,41 zł.	
i 5.000,00 dol.	

Stan bierny:

Akcepty	2.091,44
Akcepty walutowe	41.911,08
Sumy zwrotne	2.406,92
Bank handl. w Warszawie	158,85
Reklama	55,20
Podatek	4.119,63
Wierzyciele	44.235,45
Razem 94.978,50 zł.	

Wierzyciele hipoteczni

w Łodzi	13.730,00 złotych
Wierzyciele hipoteczni	w Gdańsku 12.000,00 mk. niem.
Ogółem 108.708,75 złotych	
i 12.000,00 mk. niem.	

W wyniku powyższego, mec. Osiecki prosił o ogłoszenie firmie upadłości.

Sąd, pod przewodnictwem s. o. Łódzkiego, po naradzie, postanowił ogłosić upadłość firmy „A. Tetzlaff”, datę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 16 stycznia b. r. (tymczasowo), zamianować sędzią komisarzem s. h. I. Milkera oraz kuratorem masy upadłości adw. Missalę.

—raw—

Wpływy z danin i monopolów w r. 1925

Ukończone w ministerstwie skarbu oświadczenia z danin i monopolów w r. 1925 wykazują, że wszystkie podatki przekroczyły 100 proc. sum preliminowanych.

Jaskrawym odchyleniem od tej zasady

jest tylko podatek majątkowy, który przyniósł zaledwie około 20 proc. sum preliminowanych, mianowicie 60 milionów zł., zamiast 300-stu.

Stopy dyskonta prywatnego uległa niższe

Na prywatnym rynku dyskontowym w dalszym ciągu panuje cisza.

W ciągu paru ostatnich dni dokonano nieznacznej tylko ilości transakcji. Przyczyną stanu obecnego jest zupełny brak dobrego materiału wekslowego.

Jedynie akcepty dolarowe firm pierwszorzędnych były przedmiotem nielicznych zresztą transakcji dyskontowych. Dało się przytem zauważyć obniżenie stopy dyskontowej, która, do niedawna jeszcze, wynosząc 3 proc. w stosunku miesięcznym, obecnie uległa niższe do 2 i pół — 2 i trzy czwarte proc.

(z)

Zniżka cen nafty

Syndykat naftowy obniżył ceny nafty od dnia 16 b. m. o 4 zł. na 100 kg. Cena składowa wynosi 48 złotych za 100 kg. netto, loco skład w całej Polsce.

Rynek pieniężny

Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA, 16 go stycznia (Pat). Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

Dolary 73.0
Franki franc. —.—

CZEKI.

Belgia —.—
Holandia 293.70
Londyn 35.50
N. York 7.20
Paryż 27.87
Szwajcaria 141.15
Wiedeń 102.75
Włochy 29.55
Sztokholm —.—
Kopenhaga —.—
Praga —.—
Pożyczka dolarowa 63.75
10 proc. pożyczka kolejowa 121.—
Pożyczka konwersyjna 43,50
8 proc. pożyczka złota 100.—
5 pr. obl. Tow. Kred. m. Warszawy

Giełda akcyjna

Bank Dyskontowy 5,40—5,15
Bank Zachodni 1
Bank Handlowy 1,75—1,95
Bank Zarobkowy 4
Cerata 0,45
Spiess 2
Częstokocice 0,80
Węgiel 1,51—1,55—1,53
Puls 0,44
Elektr. Dąbrow. 0,55
Cukier 1,75
Nafta 0,32
Polsk. Przem. Naft. 0,40
Fitzner 1,30
Modrzejów 2,30
Parowozy 0,20
Rudki 0,90—0,89
Żyrardów 7
Jabikowscy 0,09—0,10
Cmielów 0,25
Pustelnik 1
Cegielski 0,20
Lilpop 0,58
Ostrowieckie 4,40—4,30
Rohm i Ziel. 0,20
Starachowice 0,90
Borkowski 0,70
Synd. Rolniczy 1,40
Haberbush 5,15—5,05

Notowania złotego.

W dniu 16-ym stycznia 1926 r.
Za 100 złotych:
London 56,50
New York 14,50
Zurich 72,50
Berlin 57,21—57,79
Praga —.—
Wypłaty na:
Warszawę 58,15—58,45
Katowice 57,55—57,65
Poznań 57,85—58,15
Gdańsk 72,16—72,34
Warszawę telegr. 72,01—72,19

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 16-go stycznia (Pat). Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w g. l. d. n. gdańskich:

100 marek Rzeszy 125,546—125,654
Czek na Londyn 25,20,50
Telegraficzna wypłata na:
Berlin 123,570—125,679
Warszawę 72,01—72,19
Zurich 100 10—100,35

Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 16 go stycznia (Pat) Zamknięcie giełdy.

Londyn 128,50
N. York 26,44
Belgia 120,25
Hiszpania 375 00
Szwajcaria 511.—
Włochy 106 58
Holandia 1065,00
Praga 78,40
Rumunja 11,80

Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 13 go stycznia. (Pat) Zamknięcie giełdy.

Nowy-jork 4,86 —
Holandia 12,08 07
Francja 12,81
Belgia 107,02
Włochy 120,27
Niemcy 20 40
Szwajcaria 25,15
Hiszpania 34,35
Portugalia 2 50
Dania 19,55
Szwecja 18 14
Wiedeń 24,59
Warszawa 39,50

Wymiana dolarówek na złote, dolary, lub dolarówki serji II

Jak nas poinformowano w urzędzie pożyczek państwowych — zamiana dolarówek odbywać się będzie od dn. 1 lutego do dn. 1 marca, przyczem zamienione dolarówki będą uczesniczyły w ciągu dnia 1 marca.

Osobom, które nie zamieniły dolarówek w wyżej wymienionym terminie, od 1 marca uiszczana będzie wypłata w dolarach (5 dol. za sztukę).

Przed 1-ym marca w złotych według kursu.

Listy podatku majątkowego

W biurze wydziału podatkowego wyłożone zostały w dniu 13 stycznia r. b. na przeciąg 4 tygodni listy płatników podatku majątkowego od osób prawnych. Osoby zainteresowane mogą przeglądać powyższe listy w lokalu wydziału podatkowego. Plac Wolności 2, pokój nr. 5, w godzinach od 10 do 12 w południe.

Dział urzędowy Ł. Z. O. P. N.

Komunikat Wydziału Gier i Dyscypliny № 58

1) Wyznaczono drogę losowania rozgrywki o mistrzostwo Ł. Z. O. P. N-u za 1926 rok dla drużyn A-klasowych.

BOISKO Ł. K. S.

ŁTSG — Widzew 2 maja godz. 11.
ŁKS — Turyści 9 maja godz. 11.
Widzew — Union 30 maja godz. 11.
ŁKS — Siła 6 czerwca godz. 11.
ŁKS — ŁTSG 20 czerwca godz. 16.30.

BOISKO W. K. S.

Union — ŁKS 25 kwietnia godz. 11.
Widzew — Siła 2 maja godz. 16.
Union — Siła 16 maja godz. 11.
ŁTSG — Turyści 6 czerwca godz. 16.
Union — ŁTSG 13 czerwca godz. 11.

BOISKO PRZY UL. WODNEJ.

Siła — Turyści 25 kwietnia godz. 16.
Turyści — Union 2 maja godz. 16.
Turyści — Widzew 16 maja godz. 16.
Siła — ŁTSG 30 maja godz. 16.
Widzew — ŁKS 13 czerwca godz. 16.

DRUGA RUNDA.

BOISKO Ł. K. S.

ŁKS — Union 27 czerwca godz. 16.30
Widzew — ŁTSG 4 lipca godz. 11.
ŁTSG — Siła 18 lipca godz. 11.
ŁKS — Widzew 25 lipca godz. 11.
Turyści — ŁTSG 8 sierpnia godz. 16.

BOISKO W. K. S.

Union — Turyści 4 lipca godz. 16.30.
Widzew — Turyści 11 lipca godz. 11.
ŁTSG — Union 25 lipca godz. 16.
Union — Widzew 1 sierpnia godz. 11.
ŁTSG — ŁKS 15 sierpnia godz. 16.

BOISKO PRZY UL. WODNEJ.

Turyści — Siła 27 czerwca godz. 11.
Siła — Union 11 lipca godz. 16.30.
Turyści — ŁKS 18 lipca godz. 16.30.
Siła — ŁKS 1 sierpnia godz. 16.
Siła — Widzew 8 sierpnia godz. 11.
Przedmeczki powyższych zawodów rozgrywają rezerwy tych klubów klasy A. Funkcje gospodarzy pełnią kluby podane na pierwszym miejscu.

2) Prostuje się błąd zecerski w komunikacie W. G. i D. nr. 57 o tyle, że zawody o puchar P. Z. P. N. wyznaczone zostały na dzień 14 marca, a nie jak mylnie podano na dzień 13 marca.

NOWY TRENER PIŁKARSKI S. S.

„UNION”.

Jak się dowiadujemy, sekcja piłkarska „Unionu” pozyskała nowego trenera w osobie p. Monty Palluck’a, który jest byłym graczem zawodowego klubu angielskiego w Londynie.

WALNE ZGROMADZENIE ŁÓDZKIEGO OKRĘGOWEGO KOLEGIUM SEŃDZIÓW.

Łódzkie O. K. S. odbędzie w dniu 14 lutego b. r. swoje zwyczajne roczne zebranie z następującym porządkiem dziennym: 1) zatwierdzenie protokołu z ostatniego walnego zebrania i sprawozdania kasowego, 2) wybór prezesa, jego zastępcy, sekretarza, skarbnika i referenta zarządu, 3) zatwierdzenie odwołań bez dyskusji, 4) rozstrzygnięcie wniosków zarządu i członków, 5) rozstrzygnięcie wniosków nagłych, 6) zmiany regulaminu O. K. S. Wnioski należy przesyłać do zarządu na tydzień przed zebraniem. Powyższe zgromadzenie odbędzie się w lokalu ŁKS-u, przy ul. Piotrkowskiej 108.

WALNE ZGROMADZENIE Ł. Z. O. P. N.

Od dziś za dwa tygodnie, t. j. w niedzielę, dnia 31 b. m., odbędzie się doroczne walne zebranie łódzkiego związku okręgowego piłki nożnej w sali posiedzeń rady miejskiej. Porządek dzienny posiedzenia jest następujący: 1) zagajenie i wybór prezydium, 2) zatwierdzenie listy delegatów i uprawnionych do głosowania, 3) zatwierdzenie protokołu z ostatniego nadzwyczajnego zebrania, 4) zatwierdzenie sprawozdań: zarządu, wydziału gier i dyscypliny, skarbnika, kapitana związkowego i komisji rewizyjnej, 5) ustalenie składek rocznych i wpisowego dla członków, 6) wybory, 7) wybór delegatów na walne zgromadzenie PZPN, 8) wniosek członków, 9) wnioski nagłe.

Klub Turystów w Łodzi

Prosimy wszystkich naszych futbolistów i zwolenników, chcących należeć do naszych barw o przybycie do lokalu klubowego, Kilińskiego 145 dnia 29 stycznia r. b. o godz. 8 wieczorem. Każdy futbolista zobowiązany jest przedstawić swą fotografię z oznaczeniem dokładnego adresu na odwrotnej stronie fotografii.

Zarząd, 246-5

Mistrzostwa Europy w hokey’u na lodzie

DAVOS, 16 stycznia. Mecz towarzyski między drużynami Polski i Włoch zakończył się zasłużonym zwycięstwem Polski w stosunku 3:1. Gra prowadzona bardzo poprawnie, lecz apatycznie, wykazała znaczną przewagę Polaków. W tym dniu wyróżnił się szczególnie Adamowski, zdobywając dwie bramki oraz Tupalski, który strzelił trzeciego gola dla naszej reprezentacji.

DAVOS, 16 stycznia. (PAT). Zawody w hokey’u na lodzie: Czechosłowacja — Szwecja 1:0 (do przerwy 1:0).

Zawody hokey’u na lodzie: Czechosłowacja pokonała Anglię w stosunku 2:1 (1:0).

Austria pokonała Anglię w stosunku 3:1 (do przerwy 1:1).

Zawody w hokey’u na lodzie: towarzyskie Polska — Hiszpania 4:1 (do przerwy 2:1).

DAVOS, 16 stycznia. (PAT). Reprezentacyjna drużyna Polski rozegra następują-

ce mecze w hokey’u na lodzie: W sobotę dnia 16 stycznia z Hiszpanją, w niedzielę z Belgią — o 6-te nieoficjalne miejsce w mistrzostwie Europy w hokey’u na lodzie, we wtorek w Insbrucku z Austrią, w czwartek w Wiedniu „Warszawa” — „Wiedeń”, w sobotę w Pradze: „Praga” — „Czechosłowacja”.

REPECHAGE DRUŻYN, KTÓRE ZDOBYŁY DRUGIE MIEJSCE W GRUPACH.

DAVOS, 16 stycznia. Rozgrywki o czwarte miejsce w finale zakończyły się, jak następuje:

Francja — Belgia 1:0, Wielk Brytania — Belgia 5:0.

Wielk Brytania — Francja 3:1. Spotkanie to obfitowało w wiele pięknych kombinacji i wykazało grę zupełnie równą. Wyróżnili się znakomici Sexton i Hassler. Naskutek tego zwycięstwa drużyna Wielk Brytania wchodzi do rozgrywek finałowych łącznie z Austrią, Czechosłowacją i Szwajcarią.

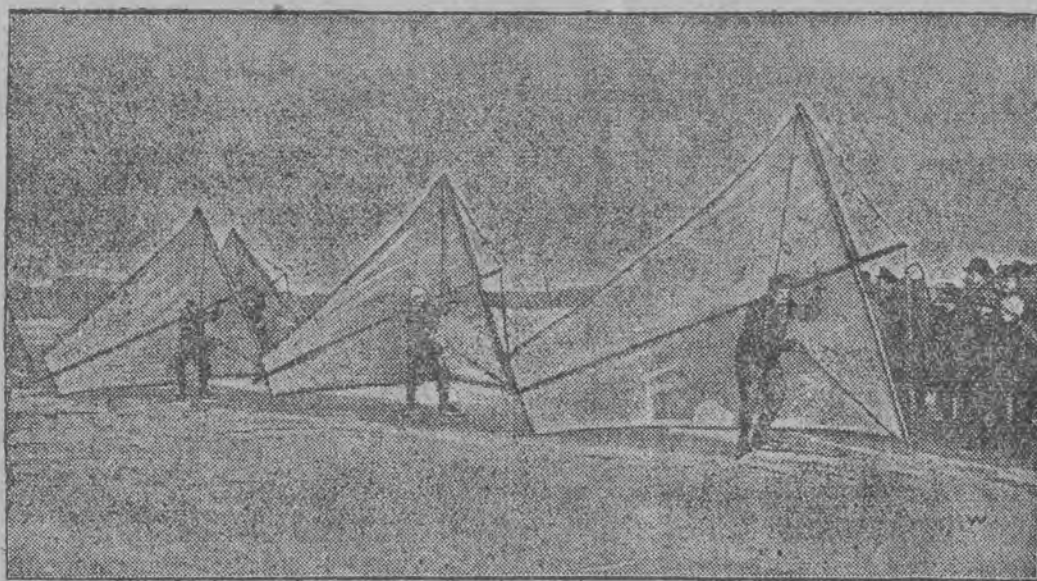


Tenis stołowy, tak zwany Ping-Pong zdobywa sobie coraz więcej zwolenników. Jednym z najlepszych graczy, pretendentem do tytułu mistrza, jest Anglik G. J. Ross z All England Club



Nicholson

znakomity łyżwiarz popisuje się w St. Moritz swymi fenomenalnymi skokami



Łyżwiarze, stojący do wyścigu przy pomocy żagla ręcznego

To,

czego wyczekuje z upragnieniem Londyn, Berlin i Wiedeń!

To,

co od szeregu miesięcy jest najsensacyjniejszym widowiskiem Ameryki i Paryża!

Obraz,

który od szeregu miesięcy jest na ustach prasy całego świata!

Wesoły dramat i tragiczna komedia! Najstojniejszy film świata produkcji 1925 r.

„GORĄCZKA ŻŁOTA”

CHARLIE CHAPLIN w roli głównej

będzie najbliższą premierą w najpopularniejszym kinie łódzkim.

Kronika

ZAWODOWY REKORD ŁYŻWIARSKI

NEW YORK, 16 stycznia. Amerykański łyżwiarz zawodowy Bobelic Lean osiągnął ze stojącego startu czas 41 sekund na 500 mtr. (na prostej). Rekord na torze należy do norwega Mathiesena—43,4 sek.

ŁYŻWIARSKIE MISTRZOSTWA W FINLANDJI

HELSINGFORS, 16 stycznia. Zawody o mistrzostwo Finlandji w jeździe szybkiej odbyły się w Tammerfors przy 27 stopniach mrozu. Bieg 500 mtr. wygrał Botevich w 47 sek., a biegi na 1,500, 5,000 i 10,000 mtr. — Skutnabb w następujących czasach: 2:35,8, 9:09,6 i 19:25,3. Pietila, który będzie reprezentował barwy fińskie na mistrzostwach Europy (Chamonix 23 i 24 b. m.) był we wszystkich konkurencjach drugim.

NURMI NIE CHCE NARAZIE STARTOWAĆ.

HELSINGFORS, 16 stycznia. Przed kilku tygodniami australijski związek lekkoatletyczny zaproponował Nurmieniu wielkie tournée sportowe po Australji w roku bieżącym na wzór tournée, które odbył Nurmi w roku ubiegłym po Ameryce Północnej. Nurmi odmówił kategorycznie, ponieważ nie zamierza w roku bieżącym występować na zawodach. Australja nie dała za wygraną i obecnie fińskie ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało pismo australijskiego prezesa ministrów z prośbą o namówienie słynnego biegacza na wyjazd do Australji.

Konferencja warszawskich klubów piłkarskich

WARSZAWA, 16 stycznia. Odbyła się tutaj konferencja klubów piłkarskich Warszawy dla powzięcia rezolucji na walne zgromadzenie WOZPN. O ile przedstawiciele klubów kl. B i C nie orjentowali się w polityce piłkarskiej okręgu warszawskiego, o tyle konferencja klubów wykazała już dojrzałość idei i świadomość kierunku wspomnianej polityki. I tak zwyczajem klubów A-klasowych będzie zorganizowanie wspólnej reklamy i propagandy meczów i imprez sportowych, np. ogłaszanie meczów z jednego dnia na jednym afiszu. Zmniejszy to znacznie koszt reklamy, uniknie się niezdrowej konkurencji, a koszty reklamy pokryte będą w stosunku otrzymanego dochodu z imprezy. Oprócz tego kluby wyraziły życzenie, aby przydział terminów i boisk treningowych w parku Sobieńskiego wyznaczony był przez WOZPN. Również przedstawiciele klubów zgłosili rezolucję o zniesienie opłat na rzecz WOZPN z meczów o mistrzostwo. Skład nowego zarządu proponowany jest jak następuje: pp. Esman, Dudryk, Machowicz, Pawłowski, Bursztyn, Korniak, Zakrzewski, Przeworski, Rusecki, Kasztelewicz oraz jedno miejsce dla przedstawiciela klubów klasy C. Wydział gier i dyscypliny p. Antoszkiewicz. Kapitan związkowy po raz trzeci z rzędu kpt. Misiński.

LUONA

Dziś i dni następnych!

Wielki atrakcyjny film głośniej wytwórni First National Picture

„ICH GRZECH“

Wspaniały dramat w 8-miu akt, z życia kobiety, szalejącej w wirze zabaw i miłości
Reżyserja słynnego THOMASA H. INCE.

W rolach głównych: **Mary Astor i Jacqueline Logan**
NAD PROGRAM: **Amerykańska farsa w 2-ch aktach.**



Dziś i dni następnych!
NAD PROGRAM

I. Prolongowany na życzenie publiczności

KAZIMIERZ BAJON
ZOSIA TOKARSKA

humorysta, monolog.
i piosenkarz w n. rep.
piśniarka
aktualna.

„Człowiek, który milczał...“

Dramat egzotycznych krajów i nieokreślonych charakterów, rozgrywający się wśród dżungli oceanu w 8-miu aktach.

W roli głównej najpiękniejszy i najwięcej
męski przedstawiciel sztuki kinowej

MILTON SILLS

WYSTĘPY ARTYSTYCZNE:

III. **LINA ZAHORSKA** tancerka klasyczna i charakterystyczna.

IV. **ŁOWCA MOTYLI** arcywesoła groteska w 2-ch aktach.

Obraz wł.: First National Pict. Sala dobrze ogrzana Początek o godz. 2.30 Od godz. 2.30 wszystkie miejsca na seans kinematograficzny po zł. 1.

Centralne Stow. Kupców i Przemysłowców

Województwa Łódzkiego, Piotrkowska 10

przypomina Panom Członkom, że

VIII Doroczne Walne Zgromadzenie

odbędzie się

w dniu dzisiejszym o godz. 4-ej po południu
w pierwszym terminie

zaś o godz. 6-ej po południu
w drugim terminie

w lokalu Sali Angielskiej

Aleja 1. Maja Nr. 2.

Biuro Porad i Zleceń Prawnych Antoniego Kozaneckiego

„WIEDZA” Łódź, Piotrkowska 90, prawa oficyna, I-sze piętro.

Oddział w Tomaszowie Mazowieckim.

Właściciel biura, rutynowany znawca prawa, dyplomowany na stopień notariusza, udziela porad prawnych we wszystkich sprawach: HIPOTECZNYCH, NOTARJALNYCH, MAJĄTKOWYCH, MIESZKANIOWYCH, PODATKOWYCH, ADMINISTRACYJNYCH, SKARBOWYCH i WŁOŚCIANSKICH

BIURO załatwia ZLECENIA PRAWNE we wszystkich miastach Rzeczypospolitej Polskiej i zagranicą; wylicza komorne i podatki: MAJĄTKOWY, OBRÓTOWY i INNE, pisze PODANIA, REKURSY, wszelkie PRYWATNE UMOWY i KONTRAKTY, tłumaczy z JEZYKOW OBCYCH, przepisuje na MASZYNACH (także tekst rosyjski). Szybko, solidnie i tanio 524-1

Dla niezamożnych porady prawne bezpłatnie. Wystrzegaj się ulicznych doradców i pokątnych pisarzy.

DARMO!

gdyż tylko za 2 złote może każdy nabyć

ROWER

przy małej współpracy zasięga-
jąc informacji w składzie rowe-
rów i maszyn do szycia

A. BRAWERMAN, ŁÓDŹ

ul. Piotrkowska Nr. 49

Tel. 37-73.

297-1

NA RATY!

Kto raz kupi, napewno zaprotęguje swoich znajomych
Manufakturę Galanterję Firanki Chustki Kapy Białe towary.

„KREDYT”
Nawrot 15. rog Śmiełkiewicza

Dr. med.

PRYBULSKI

Choroby skórne włośnowe weneryczne i moczopłciowe

Leczenie światłem (Lampa Kwarцова promieniami Roentgena) od 9-2 4 8, od 4 5 dla pań Oddz. poczekalnia Zawadzka Nr 1, tel. 25-38 518-5

Dr. med.

H. Rózaner

Choroby skórne, wana ryenne i moczopłciowe Leczenie szustnym stożcem górskim. Marutowicza 9, Przyjmuje od 8 do 9 i pół i 4-7. Tel. 28-98. 178-1

Dr. med.

F. Skusiewicz

ul. Andrzeja 11 Telefon 37 43. Choroby skórne i weneryczne. godz. przyjęć od 9 do 11 i od 5 do 7 i pół. Panie od 5 do 7 wiecz

Dr. med.

E. EKKERT

Kilińskiego 143 Choroby skórne weneryczne i dróg moczowych. Przyjmuje od 5-7.

Dr. med.

M. Maślanka

choroby nerwowe i umysłowe Piotrkowska 120 powrócił przyjm. 5-6. Tel. 47-72. 89-1

Dr. med.

M. GLAZER

ul. Zielona 6. Chor. skórne i weneryczne. Przym. od 8-10 12-2 i od 7-8 w. 296-1

Kursy Handlowe I. Mantinbanda

w Łodzi, Przejazd 12.

Wykłady w następnym półroczu rozpoczną się 1-go lu-
tego r. b. o godz. 7 wiecz.

Zapisy przyjmuje Kancelarja kursów codziennie od g.
11-1 pp. i od 4-8 w.

Kierownik kursów

I. Mantinband.

258-5

8-kl. KURSY GIMNAZJALNE

w zakresie progr. gimn. państw.
ul. Piotrkowska 85 (drugie wej-
ście Al. Kościuszki 28)

Kancelarja kursów przyjmuje zapisy nowostępu-
jących na semestr nadchodzący codziennie od 7 ej
do 10-ej wiecz. do klas od II-iej do VIII-iej włącznie.
Kursy przygotowują słuchaczy (ki) do egzaminów
państwowych w zakresie gimnazjum humanistycz-
nego (z łaciną) i matem. przyrodniczego (bez łaci-
ny) pod kierunkiem z a nych profesorów gimnaz.

Kurs klasy trwa 5 miesięcy.

Nauka codziennie od 7 min. 15 wiecz. — Początek
semestru 5 lutego r. b.

Dla uczniów (enic) w wieku szkolnym
klasy ranne i popołudniowe.

Kursy mieszczą się we własnym budynku 4 piętro-
wym specjalnie do tego celu wybudowanym i po-
siadają własny gabinet fizyczny i chemiczny oraz
cały zespół niezbędnych do nowoczesnego naucza-
nia pomocy szkolnych, między inn. własny kinema-
tegraf, latarnie projekcyjne, mikroskopy i t. d.

Opłaty najniższe, dostępne dla szerokiej warstw.

100-5 Kierownik: A. Wierzbicki.

Fabryka włókiennicza poszukuje

samodzielnego rysownika dla deseni.

Roboty mogą być wykonywane w do-
mu, lecz wymagają samodzielności. —
Prism. zgłoszenia pod „Sztuka stożowa-
na” do admin. „Głosu”. 304-2

Syndyk tymczasowy masy upadłej

firmy „Jakob Gottsedener i
S-ka” wzywa wierzytelni teże firmy,
aby w terminie 40-dniowym osobiście
lub przez pełnomocnika zgłosili syndy-
kowi swoje pretensje do upadłej firmy
i oświadczyli z jakiego tytułu i w ja-
kiej sumie są wierzytelniami oraz wrę-
czyli mu tytuły swych wierzytelności
lub zgłosili je w kancelarji Wydziału
Handlowego przy sądzie Okręgowym
w Łodzi. Sprawdzenie wierzytelności
nastąpi w kancelarji Wydziału Handlo-
wego w Łodzi dnia 9, 11 i 13 lutego
1926 roku o godz. 12-iej w pol.

Syndyk tymczasowy
advokat Oskar Afergert
zam. w Łodzi, Piotrkowska 6.
326-1

Posiadamy lokal

w centrum miasta Lwowa i poszu-
kujemy zastępstwa towarów tek-
stylnych lub też obejmujemy takowe
w komis. Oferty prosimy składać
do adm. pod „37”. 179-2

Czy Pani mieszka sama?

A może Pani coś potrzebuje
z manufaktury?

Na wypłatę! Najwygodniej-
sze warunki! Najtańsze ceny

Crep-de-chine we wszystkich ko-
lorach, tafta, mesalina, aksamit,
jedwab na płaszcz. Najlepsze
wełniane towary: na damskie pla-
szcze, kostiumy i suknie, jak rów-
nież na męskie garnitury, palta i
spodnie. Białe towary, purpur, prze-
ścieradła, ręczniki, obrusy, Koldry
wełnowe i plusz, chustki, sweatry
Wielki wybór firanek.

Gotowa damska i męska bielizna.

Pończochy, skarpetki i dużo in-
nych towarów. Poleca:

LEON RUBASZKIN

Kilińskiego nr 44. Tel. nr. 36-48.



Ap. Kowalski, Warszawa

Proszek od bólu głowy

DLA
DOROSŁYCH
znak fabr.

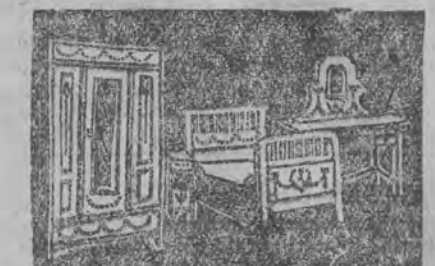
KOWALSKINA

LABOR. CHEM.-FARMAC
AP. KOWALSKI (A.K.)
W WARSZAWIE

Największe bóle głowy uszwa

W Warszawie

jest do wynajęcia duży na 2-5
osobny umeblowany pokój z utrzy-
maniem. Wiadomość w Warszawie,
ul. Danielskich 10, m. 4, I p. front.
209-5



Nigdzie Mebli taniej nie kupicie

Nigdy Mebli taniej nie kupicie! Uważniając krytyczny czas postanowilem sprze-
dawać 515-1

Niżej Ceny Kosztu sypialki, stolowe, gabinety — bogaty wybór, długoletnia gwarancja —
Udzielam Kredytów

I. MARKOWICZ
POŁUDNIOWA 10

Zarządy

1-2 domów w Berlinie

przyjmie kupiec właściciel domu, obez-
nany z wszelkimi sprawami admini-
stracyjnymi. Oferty sub. „l. W. 2435”
do Rudolf Mosse, Berlin SW 19, 203-3

2 ładne frontowe pokoje umeblowane, nadające się, na biu-
ro gabinet dentystyczny lub dla
doktora zaraz do wynajęcia telefon
i elektryczność. oferty do „Głosu”
pod „Centrum”. 290-1

ORT.

Tow. Szerzenia pracy wśród żydów

zawiadamia, iż przyjmuje
uczenice na naukę manicure

Zapisy codziennie, Plac Kościel-
ny 4. od 11-1 i od 5-5.

Stowarz. Pomocy Studentom

Żydom w Pałacu A. A. J.
Oddział w Łodzi

Zielona nr. 6, front, II-gie piętro.

Sekretariat Sekcji Akade- mickiej czynny w poniedziałki, środy i piątki od godz. 12 do 1 po poł.

Przyjmuje się zapisy na członków
200-1

Zbieracze znaczków pocztowych

565 różnych znaczków pocztowych, wiele rzadkich jak 11 Albanii prowizor 9 wspaniałych Persji koronacyjnych, 8 Krety komp!, 25 rzadkich Ameryki Centr. itd tylko za 6 złotych. Wielki ilustr. cennik na żądanie gratis i franco.
BELA SEKULA, Sonnenhof, LUCERNA (Szwajcaria). 6148-6

„VIS”

Piotrkowska 63. Tel. 41-23.

WIELKA WYPRZEDAŻ INWENTARZOWA

Najwytworniejsze **OBUWIE MĘSKIE** od zł. 39.⁸⁰
OBUWIE DAMSKIE „ 42.⁵⁰

514-1

Przedaż inwentarzowa trwać będzie do dnia 25 stycznia r. b.

NADBUDÓWKI „Warszawianka” do Fordów



zamieniające wozy otwarte na kryte karetki.
NA RATY TYGODNIOWE
 Piotrkowska 67, lewa oficyna, II piętro.

275-1

SPOŁECZNE POLSKIE GIMNAZJUM MĘSKIE

w Łodzi, Pomorska 105. Tel. 32-17, 32-18.

Egzamina wstępne rozpoczną się w poniedziałek, dnia 18 stycznia b. r.

Oplata szkolna w klasach A. i B. znacznie zredukowana.

Podania o przyjęcie kandydatów przyjmuje kancelaria szkoły codziennie w godzinach od 11-ej do 2-ej. 235-2

ŁÓDZKI ODDZIAŁ

AGENCJI WSCHODNIEJ

przeniesiony został w d. 15 stycznia r. b. do nowego lokalu przy ul. Zachodniej Nr. 72 1-sze piętro front. — Telefony: 21-50 i 23-51.

W Agencji Wschodniej abonować można:

Codziennie Wiadomości Ekonomiczne, Przegląd Prasy Krajowej i zagranicznej, Ceduły Giełdowe krajowe i zagraniczne, przedgiędy i pogiędy dolarowe w Warszawie i wszystkich innych miastach Polski, wszelkie giełdy towarowe na rynkach krajowych i zagranicznych.

Wydział Ogłoszeń Agencji Wschodniej załatwia zlecenia ogłoszeniowe do wszystkich wydawnictw Urzędowych w Polsce oraz dla całej prasy polskiej i zagranicznej. 295-1

Ogłoszenie.

Urząd Wojewódzki w Łodzi — Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych poszukuje terenu o powierzchni około 14-tu morgów, na krańcach miasta, pod budowę gmachu państwowego.

Oferty w kopertach zapieczętowanych z podaniem ceny oraz planem sytuacyjnym należy składać pod adresem Urzędu Wojewódzkiego — Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Łodzi, ul. Zawadzka Nr. 11, w terminie do dn. 22 stycznia r. b.

Wszyscy mogą się uczyć! Angielskiego i Francuskiego.

Oplata miesięczna tylko **zł. 7.50**. Wykłady, metodą Beritza, rozpoczną się **18 b. m.**

Zapisy codziennie od godz. 6-7 w gimnazjum ul. Wólczańska Nr. 23.

Lingwistka **R. Berman-Singerowa**.

Pani!!!

Uwagde Szan. Pani polecam Magazyn Konfekcji Damskiej, który został nagrodzony na wystawie wszechświatowej złotym Medalem i Dyplomem.

Wykonanie artystyczne z własnych i powierzonych materiałów pg. najświetszych paryskich żurnali.

Łódź 6 Sierpnia 10.

J. Karwowska.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia drobne liczą się po 10 groszy za wyraz. Pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Ogłoszenia dla poszukujących pracy, bez względu na ilość wyrazów, kosztują 75 groszy, dla ofiarujących 1 zł. 50 groszy.

NAUKA i WYCHOWANIE

ANGLIK

udziela lekcji angielskiego. Oferty do „Głosu” sub. „Anglik”. 301-1-n

STUDENT

nauczyciel matematyki, łaciny, fizyki, języków. Kilińskiego 96-3, na prawo, druga brama, godzina 7. 277-2-n

BUCHALTERJI

podwójnej (włosk. i ameryk.) uczy grantownie dyplomowany nauczyciel Cegielińska Nr. 71, lewa oficyna, III piętro, m. 26. Zgłoszenia codziennie od 2 do 4 po południu i od 7 do 8 wieczorem. 291-1-n

NIEMIECKIEGO

(gramatyka, literatura, konwersacja) wycza indywidualnie doświadczona nauczycielka. Sienkiewicza 40, m. 9. Zgłoszenia od 2 do 4 po południu. 274-2-n

BUDOWNICTWA

i kreślenia (kurs dla techników budowlanych) udziela inżynier bud. Wiadomość: Kilińskiego 41, m. 9. 308-1-n

SPRZEDAŻ i KUPNO

MEBLE

na raty pojedyncze i komplety; gwarancja kilkoletnia. Odświeżanie, zamiany; Stolarska, Lubuska Nr. 6, przy Napiórkowskiego. 5-k

HURTOWA

sprzedaż maszyn do szycia. Ceny fabryczne. Nauka haftu. Perla i Pomorski. Piotrkowska 69, w podwórzu. 920-7-k

FITRO

męskie na elkach (wysoki wzrost) — 8000 zł. Etola skunkowa — 600 zł. okazynie do sprzedania. Narutowicza 42, m. 7; od 2 do 4 popoł. 288-1-k

SPRZEDAM

licrens, otomane, szafę, maszynę, biurko, łóżka, stół, komoda, etażerkę, leżankę. Główna 55, m. 46, prawa oficyna, parter. 287-1-k

cztero-osobowy samochód (firmy „Adler”) do sprzedania. Cena 3.500 zł. Oferty sub „Auto” do adm. „Głosu”. 285-1-k

LOKALE, MIESZKANIA

SĄ DO WYNAJĘCIA OD ZARAZ

4 i 3 pokoje z kuchnią, z werandą i wygodami w ogrodzie dla ludzi lubiących spokój i porządek. Wiadomość u gospodarza. Wysoka 12. 247-3-m

SKLEP, POKÓJ

z kuchnią odstąpię. W dobrym punkcie. Oferty do adm. „Głosu” sub. „Sklep”. 249-2-m

POSZUKUJĘ

pokoju ładnie umeblowanego z oddzielnym wejściem. Oferty pod „a. a.” do „Głosu Polskiego”.

BEZ ODSTĘPNEGO

Zaraz do wynajęcia różne lokale 1, 2, 3 i 4 pokoje z kuchnią z nowoczesnymi wygodami. Oferty pod „Słoneczne mieszkanie” do adm. „Głosu” 269-2-m

MIESZKANIE TRZYDZIEŚCI ZŁOTYCH!

Poszukuję sublokatora. Piotrkowska przy Przejazd. elektryczność, woda. Oferty: „Okazja” do „Głosu”. 305-1-n

PIĘKNY POKÓJ

umeblowany tanio wynajme, Kilińskiego 50, II p., na lewo. 312-1-m

1 — 2 ELEGANCKO

umeblowane pokoje, centralne ogrzewanie, do wynajęcia. Przejazd 36, m. 4. 303-1-m

Zalety i wady!

Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, sakomunikuj: imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 złotych. Osobiście przyjmuję 12-7, Protokoly, odsawy, podziękowania najwbitniejszych osób — stolicy.

Warszawa, Psycho-Gratolog, Bayler-Szałnik, Piękna 25-12. 9586-1

Prezes: (—) Gustaw Klukow. 294-3

Dyrektor Biura: (—) L. Gajewicz.

B. RUSSKA

długoletnia nauczycielka

udziela lekcji pisania na maszynach

różnych i najnowszych systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i hektografii. Udziela również lekcji korespondencji i arytmetyki handlowej. Łódź, ul. Kilińskiego (Widzewska) Nr. 89, m. 8, (obok poczty). 8986-1

3 POKOJE,

wszystkie wygodny, zaraz do oddania. Zgłoszenia przyjmujcie „Ognio” Stenkiewicza 67. 299-1-m

INTERESY HANDLOWE

SPRZEDAM SKLEP

z mieszkaniem lub zamienię na mieszkanie. Przedziałana 39. 302-1-h

DONIESIENIA ROZMAITE NAUCZAM

najnowszych tańców w krótkim czasie, pojedynczo lub grupami. Ceny niskie. Oferty sub. „Taniec” do „Głosu”. 309-1-d

ZAGUBIONE DOKUMENTY

KAPICA ANDRZEJ

zgubił zaświadczenie na zapomogę, wydane z magistratu, Wydział plantacji miejskich. 320-2-z

GIEŁDA PRACY

AGENTÓW ZDOLNYCH

poszukuje skład węgla. Rzgowska 119. Prowizja do wysokości 30 zł. tyg. zagwarantowana. Zgłoś się zaraz. 266-2

SZOFRER - MECHANIK

poszukuje posady. Oferty do adm. „Głosu” sub. „Mechanik”. 248-3

KROJU, SZYCIA

i modelowania teoretycznie i praktycznie naucza właścicieli a pracowni sukien i kostiumów. Stefana Kisinowa ul. Pańska nr. 18 m. 26. 282-2

DZIEWCZYŃKA

15-letnia z inteligentnej rodziny poszukuje posady do dzieci. Może udzielać lekcji początkowych i pomagać w gospodarstwie. Łask, oferty sub „Dziewczynka” do „Głosu”. 279-1

TYLKO KSIĘGI HANDLOWE

prawidłowo prowadzone są miarodajne dla urzędu skarbowego i uchroniają od płacenia nadmiernych podatków. Nadzór i prowadzenie buchalterji przyjmuję długoletni rutynowany buchalter. Zgłoszenia pod „Rutyna” do adm. „Głosu”. 292-1-n

TAPICER-DEKORATOR

przerabia materace, kozetki, garnitury, fotele, zakłada artystyczne firanki i kraje pokrowce. Przyjmuje obstarunki bardzo tanio. Robotę może przyjąć poza miastem. Proszę zawiadomić pocztą. — Uwaga: Tylko Cegielińska Nr. 64, m. 9. Tapicer. 292-1-n

NAUCZAM:

kroju, szycia, modelowania, haftu maszynowego, oraz filc ręczny i maszynowy na dogodnych warunkach. Napiórkowskiego 23, Sołska. 310-1

AGENTÓW

zdolnych do odwiadzania klienteli po mieszkaniach za dobrem wynagrodzeniem poszukuje Małop. Przedstawic. Węglowa, ul. Węglowa 8. 319-1

MATEMATYKI, ŁACINY

do matury oraz korepetycji w zakresie 8-10 klas udziela studentka, rutynowana nauczycielka. Od 1 zł. godzina. Oferty dla „F. W.” przyjmuje administracja „Głosu”. 321-1

MISTRZYNI

akademii paryskiej, była właścicielka szkoły w Warszawie udziela lekcji kroju i szycia łatwym sposobem bez żadnych rysunków, dla pracujących kursy wieczorowe. Gdańska nr. 29, Zakrzewski-Lebiedzi. 298-1

WYKWALIFIKOWANA

wychowawczyni potrzebna jest do większego domu sierot (Północna 38). Oferty prosimy złożyć u p. Kierownika, od 12 — 1 p. p. 254-2